Nr. 282. Sobota, 10. Grudnia 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 grudnia b. r. do l. 169.238 o zarządzeniach z powodu zarazy pyska i racic w powiatach: brodzkim, lwowskim, rawskim, skałackim, stryjskim, tarnopolskim, turczańskim i żółkiewskim, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 grudnia.

O położeniu w parlamencie nadchodzą niepomyślne wieści. Coraz mniej jest nadziei, by sesya przed Bożem Narodzeniem doprowadziła do jakichś realnych wyników. Wszelkie wysiłki żywiołów chętnych do pracy, zwłaszcza Koła polskiego, rozbijają się o nieprzejednane stanowisko przeważnej liczby Młodoczechów. Wedle najnowszych doniesień, grożą oni obstrukcyą na wypadek przyjęcia bez zmiany przedłożenia Rządu w komisyi budżetowej, a przyjęcie takie jest prawie zapewnione.

Tak więc parlament stoi znowu w obec dylematu, kto ma rządzić: on, czy § 14. Jakie rozstrzygnięcie zapadnie, łatwo przewidzieć. Od lat siedmiu w jeden i ten sam sposób motywują swe stanowisko strony spór wiodące. Obstrukcya niemiecka i obstrukcya czeska nie dopuszczają do obrad, ponieważ każda z nich domaga się, aby ich wolę uszanowano. Rząd zaś — jak wykazały te same doświadczenia lat siedmiu, — nie może sytuacyi zmienić, ponieważ dałoby to się uzyskać jedynie przy współdziałaniu Czechów i Niemców.

Ale ludność — dowodzi z tej przyczyny *Vaterland* — coraz jaśniej rozumie położenie i wie, kogo winić za taki stan rzeczy. By ludność mogła wdzięczną być obstrukcyonistom, w to chyba oni sami nie wierzą.

Fremdenblatt tak pisze: Jest to rzecz zupełnie nowa i możliwa tylko w naszych stosunkach parlamentarnych, by akcya rządowa, zdążająca do przyjścia z pomocą ludności dotkniętej klęskami, napotykała na trudności. Zazwyczaj występują stronnictwa przeciwko rządowi przy nakładaniu nowych podatków, lub innych ciężarów. Tu natomiast okoniem stają stronnictwa w obec ulg, za pomocą których Rząd pragnie złagodzić skutki klęsk elementarnych. Nie dzieje to się oczywiście w ten sposób, iżby stronnictwa wprost odtrącały pomoc, ofiarowaną ludności ze strony Rządu; ale każda partya przyzwolenie swe łączy z tylu i takimi warunkami, iż akcya ratunkowa nie może dojść do skutku. Może to zgadzać się z taktyką poszczególnych stronnictw i teoretycznemi ich przekonaniami, ale nie ustrzeże kół interesowanych od dalszej nędzy.

Rząd wyjaśnił swe stanowisko jak najdokładniej w komisyi budżetowej; jest on gotów przeznaczyć na ten cel sumę 15½ mil., żąda jednak przyznania stosownych środków. Tych zaś środków brakować będzie, póki nie zapełnią się luki w zapasach kasowych z roku 1902 i 1903. Rząd bowiem nie może wlec za sobą niedoboru w nieskończoność, a równocześnie zdobywać nowe fundusze. Ponieważ w ostatnich latach nie można było z powodu obstrukcyi wydać renty dla umorzenia niedoboru i ponieważ niemal do szczętu wyczerpano z tej przyczyny zapasy kasowe, musi Rząd domagać się przyzwolenia na operacyę rentową, konieczną zarówno dla uzyskania sum na zapomogi, jak dla wzmocnienia zapasów kasowych. Zasadniczo nie sprzeciwia się temu żadne stronnictwo.

Niebezpieczeństwo grozi skądinąd: stąd mianowicie, że jak w wielu innych, tak i w tym wypadku, rzecz, choć najsłuszniejsza w świecie, walczyć musi — i to bez nadziei zwycięstwa — z teoryą i formalistyką. Kością urazy jest połączenie zapomóg z refundowaniem, które wedle owej opinii powinno wejść do budżetu lub prowizoryum budżetowego. Ale ci. którzy ów zarzut podnoszą, nie wspominają wcale o tem, jak bardzo opóźniłaby się w takim wypadku akcya zapomogowa. Dyskusya kręci się ciągle dokoła kwestyi, jak możnaby budżetowo usprawiedliwić *iunctim* pomiędzy zapomogami, a refundowaniem, a przecież *iunctim* to niezawodnie istnieje pomiędzy odpływem z kas rządowych i nowymi wydatkami. Nie zaprzecza też nikt, że tegoroczne klęski elementarne były prawdziwą katastrofą ekonomiczną, której skutkom nieodzownie należy zaradzić. Nakoniec nie poddano również w powątpiewanie smutnego stanu zapasów kasowych i przyznaje się, że w interesie prawidłowej gospodarki należy je wzmocnić. Mimo to, niewiele tylko stronnictw znalazło odwagę wysunięcia rzeczowych celów akcyi na czoło, przeważna zaś ich liczba wysila w tym tylko kierunku cały swój dowcip, by, jak to się mówi, szukać dziur na całem, wynajdować szczegóły, które możnaby poddać krytyce. Wychodzą przytem na jaw najrozmaitsze sprzeczności.

Jedni przez połączenie refundowania z prowizoryum budżetowem chcą dać parlamentowi sposobność do wypróbowania swej żywotności, innym znowu nie podoba się w ogóle wprowadzenie gospodarki finansowej na porządek dzienny; — nie przychodzi zaś na myśl tym, ani tamtym, że zapędziwszy się w sofizmaty, usuwają cel właściwy, pomoc dla rolników coraz dalej w głąb. Więc dla tego, że szuka się sposobności do krytykowania Rządu, ma ludność dotknięta klęskami pozostać bez pomocy, pomimo, że Rząd oświadcza gotowość dostarczenia zapomóg?

Są rzeczy, kończy *Fremdenblatt*, w których możliwość nie chce się wierzyć. I dla tego pomimo wszystko nie tracimy jeszcze nadziei. Zamęt naszych stosunków parlamentarnych wydał już niejedno wprost niezrozumiałe zjawisko. Ale widok gotowego do pomocy Rządu, który stronnictwa chwytają za ręce, by nie mógł pomocy udzielić, byłby czemś tak monstrualnem, że ciągle jeszcze ta kombinacya wydaje się nam nieprawdopodobną, niemożliwą.

O toku obrad w komisyi budżetowej dnia 8 b. m. otrzymaliśmy następujące depesze:

Poseł Eugeniusz Abrahamowicz w dalszym ciągu swej przemowy oświadczył się za kredytem zapomogowym, jakoteż refundowaniem, a w celu scharakteryzowania stanowiska stronnictwa, do którego należy, przypomniał niedawną mowę prezesa Dzieduszyckiego i wskazał na wzrost emigracyi z krajów rolniczych.

P. Derschatta domagał się, aby zapomogi państwowe były rozdzielane według pewnego planu i jak najspieszniej; sprzeciwił się *iunctim* kredytu zapomogowego z sumą na refundowanie; oświadczył dalej, że niemieckie stronnictwo ludowe głosuje przeciw 69 milionom, przyjmie natomiast wniosek pokrycia 15 i pół miliona jako zapotrzebowania na zapomogi.

P. Stuergkh oświadcza, że tak z powodów rzeczowych, jak i parlamentarno-taktycznych głosować będzie za kredytem zapomogowym i za kwotą, potrzebną na ogólne refundowanie.

P. Palffy powiada, że jego stronnictwo uchwali kredyt na zapomogi i pokrycie tego kredytu, uważa jednak łączenie z nim sumy na refundowanie za nieusprawiedliwione. Następnie żąda dokładnego wykazu rozdanych dawniej zapomóg, poczem dopiero stronnictwo zastanowi się, jaką ma dalej uchwalić sumę na refundowanie.

Na popołudniowem posiedzeniu komisyi budżetowej wszyscy mowcy oświadczyli się za kredytem zapomogowym, przeważnie jednak przeciw wyższemu refundowaniu, niż tego kredyt sam wymaga. W obec apelu kilku mowców pod adresem Młodoczechów podniósł pos. Stransky, że Niemcy, jako narodowość przodująca, powinni spory narodowościowe albo ukrajowić, do czego już grunt w Morawach przygotowano, albo usunąć za pośrednictwem parlamentu.

Poseł dr. Starzyński przyłączył się do wywodów p. Eugeniusza Abrahamowicza. Polacy są za refundowaniem całej kwoty 69 milionów, ponieważ obejmuje ona tylko te kwoty razem z obecną, których użyto na cele zapomogowe. Jak przed 50 laty Polacy działali około stworzenia konstytucyi austryackiej, tak samo i dziś pójdą choćby do stóp Tronu, aby ratować jej byt zagrożony. W pracy tej powinny współdziałać wszystkie stronnictwa, a także obowiązkiem Rządu jest postarać się o usunięcie wszelkich przeszkód,

---

58)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

X.

(Ciąg dalszy).

Z powodu roztopów i „klejowatości" gościńca, tudzież z powodu ciężaru kolaski, którą sześć koni ciągnęło z niemałym trudem, posuwali się bardzo wolno. W miarę jak słońce szło wyżej i wyżej, uczyniło się tak ciepło, że panna Sienińska rozwiązała wstążki kapturka, sam kapturek odsunęła na tył głowy i poczęła rozpinać na przedzie łasiczą szubkę.

— Tak-że ci to dogrzewa? — spytała pani Winnicka.

— Wiosna, ciotuchno! szczera wiosna! — odpowiedziała.

I taka była cudna ze swą wysuniętą z kapturka jasną, nieco roztarganą głową, ze śmiejącemi się oczyma i różową twarzą, że surowe oczy Pągowskiego złagodniały także. Przez czas jakiś patrzał na nią, jakby ją po raz pierwszy w życiu widział, poczem rzekł, jakby nawpół do niej, nawpół do siebie:

— No, aleś i ty nie gorsza! — dalibóg!

A ona uśmiechnęła się do niego w odpowiedzi.

— O, jak to wolno jedziem! — rzekła po chwili. — Okrutnie ciężka droga. Prawda, jegomość, że jeśli kto ma długą podróż przed sobą, to chyba musi czekać, aż drogi trochę obeschną?

Na to zmierzchła znów twarz pana Gedeona, więc nie odpowiedział na pytanie, tylko, wyjrzawszy z karety, rzekł:

— Jedlnia.

— To może wstąpim do kościoła? — zapytała pani Winnicka.

— Nie wstąpim, naprzód dlatego, że kościół pewno zamknięty, bo ksiądz pojechał chyba do Przytyka, a powtóre, że mnie ciężko obraził i unikam mu ręki, jeśli się do mnie zbliży.

— A waspanię i ciebie, Anulu, proszę, abyście się w żadne rozmowy z nim nie wdawały.

Nastała chwila milczenia. Nagle za karetą rozległy się człapania końskie i odgłosy błota zwierającego się jakby ze strzelaniem w miejscach, z których konie wyciągały grzęznące nogi, — poczem donośne słowa zabrzmiały z obu stron kolaski:

— Czołem! czołem!...

Byli to panowie Bukojemscy.

— Czołem! — odpowiedział pan Pągowski.

— Waszmość pan do Przytyka?

— Jako co rok. Myślę, że i waćpanowie też na odpust?

— Juści — odpowiedział Marek. — Trzeba się przed wyprawą z grzechów oczyścić.

— A czy to jeszcze nie za wcześnie?

— Dlaczego ma być zawcześnie? — zapytał Łukasz. — Co się dotychczas nagrzeszyło, to po odpuście z pleców spadnie, bo od tego i odpust; a co się potem nabroi, to już ksiądz wobec nieprzyjaciela *in partykulo mortis* odpuści.

— Chcesz waćpan powiedzieć: *in articulo*.

— Wszystko jedno, byle pokuta była szczera.

— Jak to waćpan rozumiesz? — zapytał rozbawiony pan Pągowski.

— Jak rozumiem? Kazał ostatnim razem po spowiedzi ksiądz Wiór, żebyśmy sobie dali po trzydzieści dyscyplin, a myśmy sobie dali po pięćdziesiąt. Bo myśleliśmy tak: skoro to Niebieskim Potęgom smakuje — no! — to niech się najedzą!

Na to uśmiechnęła się nawet poważna pani Winnicka, a panna Sienińska pochowała całkiem twarz w zarękawek, jakby chcąc sobie nosek rozgrzać.

Spostrzegł to Łukasz, spostrzegli i inni bracia, że odpowiedź śmiech wzbudziła, więc umilkli, nieco urażeni, i przez czas jakiś słychać było tylko zgrzyt łańcuchów w kolasce, parskanie koni, chlupot błota pod kopytami i krakanie wron, których ogromne stada pławiły się w słońcu, lecąc od miasteczek i wsi do borów.

— Hej! czuję już, że będzie żarcia w bród! — rzekł, wiodąc za niemi oczyma, najmłodszy Bukojemski.

— Ba! wojna dla nich żniwo! — zauważył Mateusz.

— Jeszcze one jej nie czują, bo do niej daleko — rzekł pan Pągowski.

— Daleko czy blizko, ale pewna!

— A skąd waćpan wiesz?

— Przecie wszyscy wiemy, o czem była mowa na sejmiku i jakie instrukcye pójdą na sejm.

(Ciąg dalszy nastąpi).

któreby się nastręczyły na drodze powrotnej do normalnych stosunków konstytucyjnych. Mowca zakończył gorącym apelem do Rządu i do stronnictw. (Oklaski)

Pan Minister rolnictwa hrabia Buquoy podniósł, że rozdział zapomóg w wyjątkowych tylko razach dokonywany będzie w gotówce. Mowca nie chce rozwijać obecnie obszernego programu agrarnego, zaznaczy jednakże, że każda polityka agrarna posługiwać się musi środkami wielkimi i małymi. Do wielkich należą: zwiększenie siły odpornej rolnictwa, ochronne ustawodawstwo celne, rozwój organizacyi spółkowej, wreszcie oczyszczenie gruntów z długów. Do środków małych: przyznanie pewnych dochodów towarzystwom rolniczym, podniesienie chowu bydła a między innemi zapomogi jak obecna. Na tem obrady przerwano.

Z parlamentu niemieckiego.

Na posiedzeniu parlamentu Rzeszy d. 7 b. m., w dalszym ciągu dyskusyi budżetowej, oświadczył pos. Czarliński, że budżet tegoroczny wcale nie zachwyca Polaków. Obciążają go nowe wydatki na wojsko. My sobie głowy nie łamiemy — mówił — jak zapobiedz ciągłemu wzrastaniu długów państwowych. Gdyby jednakże postanowiono szukać nowych źródeł dochodu, to musimy dziś już zastrzedz się przeciw nowym podatkom pośrednim, nie można bowiem dopuścić do dalszego podrożenia środków żywności. My Polacy w ogóle dopiero wówczas wzięlibyśmy udział realny w pracach, gdyby usunięto kajdany, jakie na nas nałożono w ustawach wyjątkowych. Ustawy antipolskie są pogwałceniem sprawiedliwości i nie zgadzają się z konstytucyą ani Prus ani Rzeszy. Spodziewamy się, że kanclerz państwa naprawi szkody, jakie wyrządził pruski prezydent ministrów. Niesłychaną bowiem jest taka walka, prowadzona zatrutymi środkami przeciw współobywatelom. Świadomość narodowa Polaków nie jest zbrodnią, a zresztą nie potrafi jej zniszczyć nawet pruski minister Hammerstein. Parlament powinien wystąpić przeciw takiemu naruszeniu praw, a zgroza prawdziwie przejmuje, jeżeli tego rodzaju postępowaniu podkłada się jako przyczynę wzgląd na kulturną misyę narodowości niemieckiej. Żadne stulecie nie może wykazać takich gwałtów, dokonywanych na bezbronnych klasach ludności. Przed dwoma laty cesarz w Poznaniu dał bardzo ważne przyrzeczenie, na którego spełnienie czekamy. Rozkazał mianowicie, ażeby szanowano tradycye i właściwości narodowe. Urzędnicy jednakże wprost lekceważą sobie ten rozkaz i musimy prowadzić niezliczone procesy, żeby nawet nasze nazwiska rodowe zachować.

Ustawa parlamentarna, która mogłaby nam w tym względzie dopomódz, pozostaje niezałatwiona przez radę związkową. Język polski ruguje się wszelkiemi siłami ze wszystkich stanowisk, a inspektorowie szkolni gorliwie pracują, ażeby nawet resztki polskiej nauki religii wytępić, co naturalnie musi źle oddziaływać na wychowanie. Przed dwoma laty zaznaczyliśmy, że uważamy za rząd wojskowy jeszcze za najrozumniejszy (wesołość), dziś jednakże przychodzi nam zmienić to zdanie i tu bowiem jęto się prześladowań sprzecznych z rycerskim duchem armii. W Poznaniu n. p. zabroniono uczęszczać żołnierzom do lokalów, gdzie się uprawia agitacyę polską. Ja jednak o istnieniu takich lokali nic nie wiem. Wobec tych powodów, Polacy będą głosowali przeciw powiększeniu armii. Skoro nam zabrano wszystkie prawa, nie można żądać od nas sympatyi. Musimy w takich warunkach poprzestać na spełnianiu naszych obowiązków, jako obywatele państwa. (Żywe oklaski u Polaków).

Po p. Czarlińskim przemawiało jeszcze kilku posłów, między nimi Storz (z niem. stron. lud.), który zaznaczył, że niemiecka polityka postępuje słusznie, utrzymując przyjazne stosunki z Rossyą, stosunki te jednak nie powinny przekraczać granic zbytniej poufałości. W sprawie polityki polskiej oświadczył mowca, iż uznaje za słuszne, że państwo konsekwentnie zwalcza zakusy, zmierzające do oderwania polskich dzielnic od państwa niemieckiego.

Na tem obrady przerwano i odroczono do piątku.

Reformy w Rossyi.

Powolny, ale ciągły, zataczający coraz szersze kręgi przewrót pokojowy w Rossyi, zajmuje obecnie — obok wojny na Dalekim Wschodzie — najsilniej uwagę całej prasy europejskiej. Rzecz to zupełnie zrozumiała: wszak kolos, którego słupy graniczne obejmują znaczną część Europy i Azyi, przebiega ożywczy prąd elektryczny, który na dziejach XX. stulecia wycisnąć może bardzo wybitne piętno.

Prasa niemiecka, i to jej część zwyczajnie dokładnie o sprawach rossyjskich poinformowana, różne przynosi wieści o przyjęciu przez Mikołaje II. przedłożonych mu przez ks. Światopełk-Mirskiego 42 punktów programu reform państwowych. Wyrazu „konstytucya“ unikają wszyscy starannie, nie chcąc tym straszakiem zbytnio zrażać partyi reakcyjnej. Zresztą idzie tu o rzecz samą, nie o nazwę. Otóż, według *Köln. Ztg.*, projekt Mirskiego spotkał się u cara z przychylnem przyjęciem; *Berliner Tageblatt* donosi znowu, iż Mikołaj II. miał odpowiedzieć swemu ministrowi:

„Wiem o co chodzi, jednakże zdaje mi się, że czas wojny nie jest odpowiedni do takich reform. Proszę oświadczyć zastępcom ziemstw, że teraz nie jest sposobna do tego chwila“.

W każdym razie, kości zostały rzucone; do rąk monarchy dostały się żądania najwybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa rossyjskiego, a już ten sam fakt znaczy bardzo wiele.

Toż samo pismo donosi z Petersburga, że kongres marszałków szlachty zebrał się w Moskwie, w mieszkaniu marszałka szlachty moskiewskiej, ks. Trubeckiego. Uchwalono rezolucyę, tem się różniącą od rezolucyi ziemstw, iż uwzględnia więcej zasadę monarchiczną. Ks. Trubecki udał się do Petersburga, by ją przedłożyć carowi.

Rzuciwszy hasło reformy, nie ustaje ks. Mirski w dalszej pracy nad przygotowaniem dla niej odpowiedniego gruntu i złagodzeniem, jeżeli już nie zupełnem usunięciem na razie, anachronizmów, które w Rossyi zreformowanej istniećby nie mogły. Do tego rodzaju spraw należy — zdaniem jego — t. zw. „zsyłka administracyjna“, pozwalająca pierwszemu lepszemu gubernatorowi na wyrzucenie szkodliwego — według jego mniemania — osobnika, z miejsca stałego jego pobytu i to bez sądu, bez prawa obrony. Oto *Russkija Wiedomosti* donoszą, że w najbliższej przyszłości utworzoną zostanie w ministerstwie spraw wewnętrznych specyalna komisya, która wspólnie z przedstawicielami ministerstwa sprawiedliwości, zajmie się przejrzeniem i unormowaniem obowiązujących obecnie przepisów o zesłaniach w drodze administracyjnej.

Że Mirski liczyć może w swej pracy nad „odrodzeniem ojczyzny“, na poparcie przeważającej liczby światłych obywateli państwa, stwierdza nowy przykład. *Rossyjska Agencya telegraficzna* rozrzuciła po Europie całej komunikat, według brzmienia którego: Zgromadzenie ziemstw kałuskiej gubernii uchwaliło wystosować do cara wiernopoddańczy adres, w którym wskazuje na to, iż tylko wolne słowo może być szczere, a tylko działalność równouprawnionych, osobiście wolnych obywateli może być pożyteczną. Swobodne tylko sumienie — głosi dalej adres — swobodna modlitwa w publicznych świątyniach wszystkich wyznań jest czystą. „Gdyby car powołał kiedyś zastępców ludu do współudziału w pracy państwowej, stworzyliby oni wielką potęgę u tronu monarchy i pomagaliby carowi podnosić kraj na drodze pokojowego rozwoju wszystkich umysłowych i materyalnych jego sił na szczęście przyszłych generacyj i na sławę rządów cara“.

Przemowę reprezentanta Gołubickiego, w której ten oświadczył się za zatrzymaniem obecnego stanu rzeczy, przyjęła publiczność gwizdaniem, w skutek czego przewodniczący kazał jej na pewien czas opuścić salę.

Równocześnie z akcyą pokojową, podnoszą głowę duchy przewrotu, szerząc zgubną i szkodliwą dla sprawy reform agitacyę wśród nieoświeconego tłumu. Według doniesień dzienników z Petersburga, wybuchły w Dynaburgu wielkie rozruchy uliczne. Tłum przeciągał ulicami, niszcząc sklepy i stragany na targu rybim. Gdy policya się pojawiła i ekscedentów rozproszyła, rzucili ci się na sklepy żydowskie. Znaczną część towarów rozkradziono. Generał dywizyi Pniewskij zdołał wreszcie na czele kilku sotni kozackich przywrócić spokój. — Jeden podoficer, który się znajdował wśród tłumu plądrującego, został na miejscu zdegradowany. Sklepy zamknięte. Policya strzeże dzielnicy żydowskiej. — Pisma krakowskie otrzymały znowu wiadomość o przykrych zajściach w Radomiu, tudzież o zamordowaniu dozorcy domu przy ul. Śliskiej w Warszawie, gdzie — jak wiadomo — aresztowano kilku członków partyi socyalistycznej.

Według *Czasu*, stan zdrowia częstochowskiego policmajstra Nehrlicha, na którego wykonano zamach i śmiertelnie zraniono w szyję, jest bardzo poważny. Doznał on porażenia mózgu i całą lewą część ciała ma sparaliżowaną.

WOJNA
rossyjsko-japońska

Nad Szaho.

Generał porucznik Sacharow telegrafuje: Japończycy ostrzeliwali dnia 6 b. m. z trzech stron miejscowość, położoną koło wąwozu Lantsengulin. Przednia straż nasza cofnęła się Dwóch kozaków było rannych, trzech zabitych, czterech brak a koni zginęło. Japończycy zwrócili się następnie w kierunku Tapiduszan.

Birżewyje Wiedomosti donoszą z Mukdenu pod tą samą datą: Między przedniemi pozycyami obu armii przyszło ponownie do silnego ognia działowego. Sądzą jednak, że ogólnego ataku nie należy oczekiwać. Nadeszły tu wiadomości, że przystań Inkau zamarza tak, że w ciągu kilku dni żegluga będzie musiała ustać. Japończycy przeto spieszą się z zaprowiantowaniem swej armii.

Wedle informacyi *Biura Reutera* głównej kwatery rossyjskiej armii wschodniej, ciężka artylerya rossyjska codzień ostrzeliwa Japończyków z pagórka putiłowskiego. W ostatnich dniach nie przyszło do starcia z generałem Rennenkampfem. Ochotnicy przedsiębiorą w nocy rekonesanse, przyczem wysadzają w powietrze domy, zajęte przez Japończyków. Wywiady te są naturalnie połączone z wielkiem niebezpieczeństwem i wywołały wśród nieprzyjaciół wielkie zaniepokojenie. W walce z generałem Rennenkampfem byli Japończycy liczebnie znacznie słabsi. Straty Rossyan były bardzo małe. Rossyanie zabrali znaczną ilość karabinów i około 100 Japończyków do niewoli. Jeńcy ci byli licho odziani i zimno dawało im się we znaki. W ostatnich walkach zostawili Japończycy wbrew swemu zwyczajowi wiele poległych na polu walki. Armia rossyjska spotrzebowuje dziennie 220.000 pudów środków żywności dla wojska i koni. Rzeka Hun będzie, jak się zdaje, za tydzień zupełnie zamarznięta, tak, iż możliwy będzie przejazd wozów.

Oblężenie Portu Arthura.

Wedle depeszy *Biura Reutera*, zdobyli Japończycy pod Portem Arthura wzgórze Akaraka. Leży ono na południe od wzgórza „203 metrów“ i należy, jak domyśliwać się wypada (na kartach bowiem wzgórza tego nie oznaczono) do grupy fortów Jeszan.

To samo *Biuro* dowiaduje się z urzędowych źródeł w Tokio, że skutkiem bombardowania okręty rossyjskie, w Porcie Arthura zamknięte, odniosły ciężkie szkody. „Połtawa“ zatonęła, „Retwizan“ zaś z trudem tylko utrzymuje się na powierzchni.

Komendant artyleryi marynarskiej pod Portem Arthura donosi, że ostrzeliwanie rossyjskich okrętów prowadzi się bezustannie ciągle z dobrym skutkiem. Obliczają, że okręty rossyjskie ugodzone zostały przynajmniej 134 pociskami. Według obserwacyi ze wzgórza „203 metrów“, pancernik „Połtawa“ zatonął, a „Retwizan“ jest mocno pochylony. Armia rossyjska usiłowała ze

---

66

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

DUSZA W ROZKWICIE.

(Z francuskiego).

XXIII.

(Ciąg dalszy).

— Zapewne! — odrzekł Michał nie dowierzająco. — Ach! — słuchaj, oto, co wstręt we mnie budzi! — oto, co mnie oburza! Poślubić tego starca, tak, to przyjmuję, jeżeli nie było sposobu zrobić inaczej. Ale go kochać! — Kochać go do tego stopnia? Wychodzić na jego spotkanie, sama jedna, o północy? — Ach! dla mnie nie byłabyś się zdobyła na coś podobnego, panno Nino!

— Mój najdroższy, nie mów tak! Raz jeszcze przysięgam ci na wszystko co mam najświętszego, nie czekałam na pana de Saverne, nie wyszłam na jego spotkanie.

— A więc na mnie czekałaś, prawda?

— Michale!

— Cóż więc robiłaś tutaj, w takim razie?

— Nie mogę ci powiedzieć! nie trzeba żebyś wiedział, mój drogi. Później, za trzy miesiące, dowiesz się!...

— Ach! — słuchaj, nie tylko jesteś niewdzięczna, zdrajczyni, ale jesteś hipokrytką, jak wszystkie inne kobiety i teraz, mam nadzieję, że potrafię ciebie zapomnieć!

— Och! — jesteś niesprawiedliwy!

— Naturalnie! — Dobranoc, pani!

— Michale!... — zawołała Nina w ostatniej rozpaczy — błagam ciebie zostań jeszcze trochę. Gdybyś wiedział!... Ja tak ciebie potrzebuję!

— Och! — mój wuj zastąpi mnie korzystniej.

Nina rękami serce zacisnęła.

— Tego już za nadto! — rzekła. — Już nie mogę.... Żegnaj! Przebaczam ci. Ból straszny mi zadałeś, ale będziesz tego żałował za trzy miesiące, gdy o wszystkiem się dowiesz.

— Czego mam się dowiedzieć? — zapytał zawracając się.

— Dowiesz się, żem ciebie zawsze kochała — wyznała ze łkaniem — że nikogo prócz ciebie nie kochałam i że byłeś powodem mojej śmierci. Otrzymasz mój list za trzy miesiące. Poprosisz twego kuzyna, żeby ci go dał. Nie chciałam ci tego powiedzieć, w twoim własnym interesie wypadało ukryć to przed tobą. Ale ponieważ mnie do tego zmuszasz.... Żegnaj mi raz jeszcze, mój Michale!

I wracała chwiejnym krokiem ku kładce. On poszedł za nią.

— Co mi opowiadasz! — szeptał. — Ja miałbym być powodem twojej śmierci, ja?

— Tak, ty! — Rzucę się do wody jutro rano!

I wtedy, w wybuchu płaczu, Nina wszystko mu powiedziała. Opowiadała, w jaki sposób była zmuszona zgodzić się na to małżeństwo, z powodu ojca, który chciał sobie życie odebrać, z powodu jego samego, Michała, który taki był nieszczęśliwy w Londynie. Powiedziała mu wszystko to, co w liście opisywała: że dzięki jej otrzymał obecną swoją posadę, że dzięki jej, będzie kiedyś bogaty, a potem pokazała mu kładkę, którą podcięła, aby wpaść w wodę nazajutrz.

Michał słuchał tego wszystkiego drżąc ze wzruszenia. Czy podobna? Ta młoda dziewczyna, w którą wątpił, którą znieważał prawie przed chwilą, nie przestawała go kochać, jego, nieobecnego, jego, niegodnego tej miłości? Kochała go tak bardzo, że chciała życie oddać za niego? Kochała tak bardzo, że gotowała się umrzeć dla jego dobra?

— Och! panno Nino! — zawołał w wybuchu wdzięczności — przebacz mi, przebacz! sam nie wiedziałem co robię!

Porwał jej ręce, obsypywał pocałunkami, oblewał łzami. I zamknął oczy, jakgdyby nie był godny patrzeć na dziewczynę tak zacną, niewinną i milczał, jakgdyby nie mogąc znaleźć słów dość pięknych, aby swoje szczęście wyrazić. Przez kilka minut wzdychał tylko i wstrząsał się cały, oszołomiony tem cudownem odkryciem, wzruszony do głębi niespodziewaną radością. A tymczasem, na swoich oczach, czuł pocałunki Niny, pocałunki miłości i przebaczenia, które składała cicho, łagodnie, osuszając łzy jego.

— Tak, Michale — mówiła — oto co zrobiłam dla ciebie. Ach! gdybym mogła grać dalej moją rolę, miałbyś we mnie dobrą ciotkę, bądź pewny! Ale nie chcę! umarłabym z obrzydzenia w ramionach twego wuja! Nie powiedz mu tego, Michale! proszę o to przedewszystkiem! Udawaj, że nic nie wiedziałeś. Być może, iż miałam słuszność przed chwilą, chcąc ukryć przed tobą moje myśli; widziałam, że jesteś taki kochający, pomimo niedobrych słów twoich! Nieprawdaż, że zostawisz przy sobie moją tajemnicę, że pozwolisz wierzyć panu de Saverne, żem go kochała, tylko jego samego i że byłam go z ochotą poślubiła. gdyby nie wypadek, który ma jutro nastąpić? W ten sposób, on ciebie pokocha, Michale! pokocha i nie wydziedziczy; a po jego śmierci, staniesz się właścicielem mojego domu, mojego lasu! Tak! będziesz nim! Mnie już nie będzie, nie! Ale jeżeli dusze otrzymują czasami pozwolenie powrotu na ziemię, moja dusza wróci zobaczyć ciebie mój drogi, pójdzie za tobą po pod moje drzewa i pomimo wszystko będę szczęśliwa, ponieważ ty nim będziesz.

— Nie mów tak! — zawołał przyciskając ją do serca. — Ty nie umrzesz, Nino. Kopnę nogą tę kładkę i nie wejdziesz na nią!

— Na cóż się to zdało? Znajdę sobie inny sposób!

— To jeszcze zobaczymy! Raczej bym poszedł uprzedzić mego wuja. I wszystko mu powiem!

— Nie czyń tego, nieszczęsny! Wydziedziczy ciebie!

— Tem lepiej!

— A skandal?

— Drwię sobie ze skandalu! Wszystko mi jedno, abyś tylko żyła!

(Ciąg dalszy nastąpi).

wzgórza Akaraka zdobyć wzgórze „203 metrów“, została jednakże odparta, a nadto musiała opuścić wzgórze Akaraka, które Japończycy zajęli dnia 6 b. m. Tego samego dnia zdobyto dwa inne pagórki w pobliżu portu Jezan. Na prośbę Rossyan przyzwolono na sześciogodzinny rozejm, celem pogrzebania poległych.

Wódz armii oblężniczej pod Portem Arthura donosi: Nasze działa okrętowe ostrzeliwały rossyjskie okręty w przystani od dnia 3 do 5 b. m. Niektóre z nich, jak się zdaje „Pobieda“ i „Retwizan“, zostały trafione wielokrotnie. Dnia 5 po południu japoński pocisk ugodził w rossyjską prochownię na południe od Perejuszan i wysadził ją w powietrze. Przez dwie godziny potem widziano w tem miejscu płomienie. Tego samego dnia ciężkie działa japońskie wyrządziły rossyjskim okrętom znaczne szkody, między innemi nad „Połtawą“ widziano unoszący się gęsty dym. Roboty oblężnicze prowadzi się dzień i noc. W kazamatach koło fortu Erlungszan dnia 4 b. m. zabrano 2 rossyjskie działa szybkostrzelne.

Sprawozdawca wojenny *Timesa* sądzi, iż losy Porthu Arthura zależą nie od wzgórza 203-metrowego, lecz od Anceszanu i Itceszanu, które są uważane za zupełnie niedostępne. Mniema on, iż Port Arthura nigdy nie upadnie inaczej, jak tylko skutkiem braku prowiantu i amunicyi. Ze względu na to nadzwyczaj ważne znaczenie mają wskazówki kapitana statku angielskiego, który kilkakrotnie przerywał blokadę Portu Arthura. Twierdzi on, że w ciągu ostatnich sześciu tygodni dwadzieścia dziewięć okrętów angielskich dostało się do Portu Arthura z zapasami żywności, odzieżą, węglem, amunicyą. Kapitan ten znowu udaje się z pełnym ładunkiem i ma nadzieję, że się dostanie do Portu Arthura w końcu stycznia. Nie wierzy on w możliwość upadku twierdzy.

Luźne wiadomości.

Z Petersburga donoszą: Zarządzono mobilizacyę drugiego pułku wołżańskiego i kozaków perekopskich.

Wiadomość zagranicznych dzienników, jakoby postanowiono już wysłanie nowej eskadry na Ocean Spokojny, nie jest prawdziwą. Nad sprawą tą bowiem dopiero obradowano w najwyższej radzie marynarki.

Z innego źródła donoszą:

Przy przeprowadzeniu zakończonej niedawno mobilizacyi korpusu oficerskiego dla skompletowania kadrów armii czynnej, powołano ogółem 5.600 oficerów. Wezwany został cały zapas oficerów, przyczem ujawnił się brak 300 ludzi, pomimo powołania chorążych rezerwy, którzy weszli do liczby ogólnej.

Wobec tego postanowiono zarządzić przyśpieszenie egzaminów w szkołach junkierskich i okręgowych, przyczem junkrowie otrzymywać będą rangę oficerską po ukończeniu kursu średniego.

Wedle niepotwierdzonej dotąd pogłoski, rozstrzelano w Charbinie 12 oficerów rossyjskich, z powodu niesubordynacyi, ujawniającej buntownicze zamiary.

Z Londynu telegrafują: Prokuratorya tutejsza wydała rozkaz aresztowania pewnego pośrednika, który nabył od prywatnego Towarzystwa angielskiego okręt pod pozorem, że chce go przerobić na yacht prywatny, a zamiast tego odsprzedał go rządowi rossyjskiemu.

Morning Post donosi z Waszyngtonu, że japoński poseł otrzymał wiadomość, iż pewnemu amerykańskiemu agentowi rządu rossyjskiego udało się nabyć dwa okręty wojenne w Argentynie, rzekomo dla Marokka. Okręty te wyruszą na Morze Śródziemne i tam nastąpi pozorne oddanie ich rządowi marokkańskiemu. Potem zaś popłyną te okręty dalej już pod flagą rossyjską.

To samo pismo otrzymało wiadomość z Kardifu: Okręt „Kapitan Menzel“ otrzymał pozwolenie nabrania węgla tylko dla własnej potrzeby, poczem musiał wyjechać. Na zapytanie, dlaczego nie wolno mu wziąć więcej węgla, nie dało ministerstwo spraw zagranicznych odpowiedzi. Od Rossyi i Japonii nadeszły w ciągu ostatnich 14 dni zlecenia zakupna węgla w ilości przeszło 120 tysięcy tonn.

KRONIKA

Lwów, 9 grudnia.

— Kalendarz. Sobota (10) N. M. P. Loretańskiej. — Radzisława. — Jakowa m.

Wschód słońca o godzinie 7·47 rano, zachód słońca o godzinie 3·59.

— Z c. i k. armii. Pułkownik 9 p. drag. Franciszek Liel i major 45 p. p. Józef Glavancevic przeniesieni w stan spoczynku. Plutonowy 10 batalionu pionierów, Andrzej Żołyniak, otrzymał srebrny krzyż zasługi z koroną za uratowanie z narażeniem własnego życia pewnego studenta od utonięcia.

— W kościele Archikatedralnym odbyło się wczoraj o godzinie 6 rano, jako w dzień Niepokalanego Poczęcia N. P. Maryi, uroczyste nabożeństwo, które celebrował Najprz. ks. Arcybiskup JE. dr. Bilczewski w otoczeniu licznego duchowieństwa. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prałat dr. Lenkiewicz, poczem odbyła się w obrębie katedry uroczysta procesya. W uroczystości wzięli udział: Rada m. Lwowa z prezydyum na czele, cechy lwowskie i bardzo liczne grono kupców.

Wieczorem odbyło się tradycyjne zebranie w lokalu Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W piątek, dnia 9 b. m., o godzinie pół do 8 w sali XIV Uniwersytetu, ulica św. Mikołaja 4, II piętro, prof. dr. K. Twardowski: „Główne prądy w filozofii wieku XIX“.

W sobotę, dnia 10 bież. m., o godzinie 6 wieczorem w Zakładzie chemicznym Uniwersytetu, ul. Długosza 6, prof. dr. Jezienicki: „Wierzenia i obrzędy religijne Greków starożytnych“ (z obrazami świetlnymi);

w sali XIV Uniwersytetu, ulica św. Mikołaja 4, II piętro, o godzinie 7·30 wiecz. docent Uniw. dr. B. Mańkowski: „O wychowaniu domowem“ część I.

— Specyalna komisya, złożona z JE. hr. Pinińskiego, oraz pp. Władysława Łozińskiego, dr. Aleksandra Lisiewicza, Stanisława Rejchana, Antoniego Popiela i Antoniego Stefanowicza, zwiedziła szczegółowo wystawę Związku artystów polskich i wybrała do zakupna z funduszów, na ten cel przez Ministerstwo przeznaczonych, autoportret Augustynowicza, pejzaż „Jesienią“ Marcelego Harasimowicza i scenę z polowania Rozwadowskiego.

— Na pomnik Mickiewicza złożyli na ręce prezesa Radziszewskiego: Zarząd główny Tow. pedagogicznego, jako pozostałą resztę ze składek na wieniec 14 koron, prof. dr. Grabowski 5, St. hr. Siemieński — za pośrednictwem ks. Lubomirskiej — 50; razem 69 K. — Na ręce p. Kazimierza Pepłowskiego: firma ogrodnicza Wolińskiego, jako przyrzeczony procent od wieńców Mickiewiczowskich, 40 K.

— Prenumerata czasopism przez pocztę. Dyrekcya poczt ogłasza dodatkowo, że należytość za pośrednictwo przy zamawianiu gazet i czasopism przez pocztę w kwocie 10 halerzy uiszczać mają abonenci także za każdy zamówiony egzemplarz gazety zagranicznej, jak również i za gazety krajowe, zamawiane przez poczty zagraniczne. Należytość tę należy uiszczać w gotówce, a urzędy pocztowe będą za tę kwotę nalepiać na zamówieniach, względnie w rejestrze gazetowym, marki portowe.

— Ze spraw miejskich. Magistrat miasta Lwowa na odbytem we środę posiedzeniu uchwalił, w uwzględnieniu panującej obecnie drożyzny, przyznać urzędnikom gminy dodatek drożyźniany. Dodatek ten jednak ze względu na finanse przyznano tylko do końca marca, t. j. na trzy miesiące, w wysokości 10 procent od płacy.

— Obwieszczenie Prezydyum c. k. Namiestnictwa o rozpisaniu nowych wyborów do Rady powiatowej w powiecie zaleszczyckim, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— Budowa dróg wodnych. We czwartek, 24 listopada rozpoczął się w Zatorze zarządzony przez Namiestnictwo, wskutek polecenia Ministerstwa handlu, polityczny obchód komisyjny trasy kanału wodnego, który ma połączyć Odrę z Wisłą. Przestrzeń kanału, będąca przedmiotem rozpraw komisyjnych, jest częścią środkową tego kanału, rozpoczyna się w kilometrze 100 koło Zatora i kończy się koło Skawiny w gminie Samborek.

Trasa idzie wzdłuż północnych stoków Karpat w dolinie Wisły — jednak powyżej terenu inundacyjnego — prawie równolegle i w pobliżu linii kolei państwowej Oświęcim-Podgórze-Płaszów.

Miejsce, gdzie kanał ten połączy się z kanałem Dunaj-Odra, nie jest jeszcze ostatecznie oznaczone, a ustalenie trasy koło Krakowa, jako też założenie wielkiego portu w Krakowie, musi być wstrzymane aż do chwili, kiedy zapadnie decyzya co do uregulowania Wisły pod Krakowem i ochrony miasta Krakowa przed wylewami.

W pierwszym dniu przybyli z Wiednia na rozpoczęcie komisyi szef sekcyi w Ministerstwie handlu dr. Rudolf Schuster-Bonnott i radca Dworu Jan Mrasick, techniczny dyrektor budowy dróg wodnych.

Komisyi przewodniczy radca Namiestnictwa dr. Stanisław Ustyanowski, jako delegat Namiestnictwa, a biorą w niej udział: w zastępstwie Ministerstwa rolnictwa radca Dworu Władysław Struszkiewicz, w zastępstwie Ministerstwa kolei żelaznych starszy inspektor kolei Konstanty Psarski, w zastępstwie Ministerstwa spraw wewnętrznych radca budownictwa Fryderyk Blum, dalej zastępcy Ministerstwa wojny, starosta z Wadowic Zdzisław Geppert, starszy radca budownictwa Roman Ingarden z Namiestnictwa i radca budownictwa Józef Adamski, jako znawcy i doradcy techniczni.

Dyrekcyę dla budowy dróg wodnych, jako też projekt budowy zastępują: radca budownictwa Ryszard Kuhn, starszy komisarz budownictwa inżynier Jan Czerwiński i sekretarz Prokuratoryi skarbu Maciej Mączyński.

Z Wydziału krajowego przybyli: dyrektor krajowego biura melioracyjnego Andrzej Kędzior i starszy inżynier tego biura Haponowicz, a w zastępstwie dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie interweniują: inspektor Stanisław Warzeszkiewicz i starszy komisarz budownictwa Zygmunt Maywald.

Zadaniem komisyi jest zbadać szczegółowy projekt budowy ze stanowiska interesów publicznych i ekonomicznych, a zwłaszcza ze względu na koleje żelazne i stosunki komunikacyjne, ustalić przedmiot i rozmiary wywłaszczenia, a zarazem wysłuchać i rozważyć życzenia i zarzuty, podniesione przez strony interesowane i przedstawić Ministerstwu handlu swe wnioski i opinię w powyższych kierunkach za pośrednictwem Namiestnictwa.

Czynności komisyi obchodowej odbywają się kolejno we wszystkich gminach, które trasa projektowanego kanału przecina i potrwają do połowy grudnia.

Przebieg dotychczasowych rozpraw jest wcale pomyślny.

— Z „Sokoła“. Polskie Tow. gimnastyczne „Sokół“ (macierz) we Lwowie urządza w niedzielę, d. 11 b. m., wieczorek muzykalno-deklamacyjny, z łaskawym współudziałem pań: Maryi Mokrzyckiej i Jadwigi Wolskiej, pp. Czesława Zaremby, Józefa Thuna, artysty skrzypka M. Marka, Władysława Janikowskiego, J. Bojarskiego, N. Smoleńskiego, Fr. Heksla, koła mandolinistów „Tow. Bratniej pomocy techników“ i chóru „Sokoła“. Czysty dochód z wieczorku przeznaczony na rzecz Tow. wzajemnej pomocy weteranów z r. 1863/4. Początek o godzinie 7 wieczorem. Bilety nabyć można w kancelaryi „Sokoła“ codziennie od 6—8 wieczorem, w niedzielę od 10—1 przed południem i od godziny 5 wieczorem przy kasie.

— Z Towarzystwa ludoznawczego. Posiedzenie naukowe odbędzie się w sobotę, dnia 10 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali botanicznej Uniwersytetu.

Na porządku dziennym: 1. Dr. Z. Gargas: „O statystyce ludów pierwotnych“. 2. Odczytanie dalszego ciągu autobiografii Jana Witorta.

— Szkoła nauk politycznych. W sobotę, dnia 10 b. m., o godzinie 7 wieczorem wykład prof. dr. Pawlikowskiego „Życie ekonomiczne społeczeństwa“.

— Kurs kucia koni. Zarząd szkoły podkowania, istniejącej przy c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie, podaje do wiadomości, że pierwszy 6-miesięczny kurs kucia koni w roku 1905 rozpocznie się od 1 stycznia i trwać będzie do 30 czerwca 1905.

Czeladnicy kowalscy, chcący się zapisać na ten kurs, mają się osobiście zgłosić w ciągu b. m. w kancelaryi powyższego zakładu (ul. Kochanowskiego l. 33) i przedstawić świadectwa: ukończenia z dobrym postępem szkoły ludowej, wyzwolin i odbytej przynajmniej dwuletniej praktyki czeladniczej.

— Walne zgromadzenie Towarzystwa szpitalika im. św. Zofii odbędzie się w niedzielę, dnia 11 b. m., o godzinie 5 po południu w wielkiej sali ratuszowej.

— Ślub. Wczoraj o godzinie 1 po południu odbył się w kościele św. Antoniego ślub panny Celestyny Szenderowiczówny z p. Karolem Orellem, asystentem kolei państwowych.

△ Znalezioną wczoraj w pasażu Mikolascha zapieczętowaną kopertę, w której ma się rzekomo znajdować 20.000 K. w papierach wartościowych, złożono w policyi.

△ Zamach samobójczy. W realności przy placu Strzeleckim 12 usiłował we środę po południu odebrać sobie życie Roman Tchónicki,

---

Listy paryskie.

(Pochód 30.000, czyli manifestacya siły w pokoju. — Wadliwość systemu „pomocy wzajemnej“ i „pomocy publicznej“. — Zamiast jałmużny — pożyczka. — Raj dla więźniów i piekło dla więźniów. — Sensacyjna powieść na tle społecznem. — Angielska operetka we francuskim Music-hall. — Zamiast Cake-walk — Rag-time. — Nowość na scenie teatru Vaudeville. — Współpracownictwo autora, aktorki i — krawca. — W jakich strojach ma być przedstawiona sztuka Dumasa: Demi-Monde?)

(Ciąg dalszy).

Temat jest nad wyraz naiwny. Jest to historya porucznika marynarki, który po długiej podróży wraca do wioski rodzinnej i znajduje tam dawną swą przyjaciółkę Marjorie. Została ona tymczasem słynną śpiewaczką, lecz pragnie ukryć przed porucznikiem tę metamorfozę, ażeby wypróbować jego wierność. Ukazuje mu się więc, jak dawniej, w ubraniu wieśniaczem. Dodajmy do tego kilka figur komicznych: rajah Watson przywieziony przez porucznika z Indyi i tegoż faworyta i rywalka Marjorie, modystka z Picadilly i nareszcie majtek Barry, który jest duszą i radością sztuki. Jest to zresztą dobry nasz znajomy Figaro, tylko nadzwyczaj uproszczony i spreparowany po angielsku. Jeżeli sztuka ta ma i w Paryżu ogromne powodzenie, to zawdzięcza je przedewszystkiem szalonemu ruchowi, jaki wywołuje na scenie, następnie zaś artystycznemu taktowi głównych przedstawicieli: Maksa Dearly i Mariety Sully. Główną bowiem wadą komików angielskich jest przesada w ruchach i giestach, doprowadzona do ostateczności.

Można się przekonać o tem przypatrując się w Folies Bergères grze autentycznego Anglika Billy Reeves. Przedstawia on gentlemana pijanego, wchodzącego do loży w teatrze. Z początku umie panować nad sobą i zachowuje się z elegancyą, lecz po wypiciu kilku dalszych szklanek szampana, okazuje wszelkie zewnętrzne oznaki pijaństwa, dochodzi do stanu budzącego wstręt i obrzydzenie, przekracza granice prawdopodobieństwa i przedstawia się jako szaleniec wykrzywiający członki w tańcu świętego Walentego. Francuz na jego miejscu, chociażby najrealistyczniejszy, zadowoliłby się zamarkowaniem ostatnich konwulsyi pijaństwa, lecz nigdy nie wyszedłby po za granice artyzmu, by wpaść w rolę brutalnego pajaca jarmarcznego.

Opowiadają tu sobie jednak, że Billy Reeves jest ulubieńcem Amerykanów i że wykształcił się w ich szkole. Gdyby Francuzi zakosztowali w tego rodzaju rozrywkach, doprowadziłoby ich to do najwyższej newrozy i neurastenii. Może wrodzony zmysł estetyczny uchroni ich od tego. Przyznać jednak trzeba, że przyjmują oni nader chętnie wszystko, co przychodzi z daleka. Pamiętny jeszcze jest entuzyazm, z jakim przed kilku laty powitali i rozszerzyli u siebie dziki afrykański taniec Cake walk. Obecnie grozi im nowy rytm, wynaleziony w Stanach Zjednoczonych, tak zwany *Rag time*, t. j. szelest pochodzący z rozdzierania sztywnej materyi. *Rag time* figuruje obecnie w każdej nowej melodyi amerykańskiej, w baletach, operetkach i pieśniach ludowych. *Rag time* zaczyna już i w Paryżu rozdzierać uszy, czułe na harmonię dźwięków i w najbliższej przyszłości rozwielmożni on się i w muzyce francuskiej — miejmy nadzieję, że w formie cokolwiek złagodzonej.

Paryski sezon teatralny ma obecnie do zaznaczenia prawdziwe zdarzenie artystyczne: jest niem nowa sztuka Henryka Bataille, „Maman Colibri“, wystawiona w teatrze Vaudeville. Jest to jedna z tych rzadkich sztuk nowoczesnych, która zyskuje pochwały nie tylko relatywnie, lecz absolutnie, t. j. uważaną jest za dobrą, bez względu na otoczenie, aktualność i modę. Jest ona też rzadką z tego względu, iż łączy w doskonałą harmonię zalety różne, dotychczas uważane za niezgodne z sobą. Jest tam i fabuła żywa, szybka, niespodziana, światowa i zajmująca; jest i dramat głęboki; jest spryt i myśl i namiętność, jest ironia i melancholia. Wyobraźnia współdziała tu z obserwacyą, by stworzyć rzeczywistość, która znów uogólnia się i staje się symbolem. Sądzicie, iż macie przed sobą zajmującą historyjkę, a oto staje przed wami prawo ogólno-ludzkie, odwieczne mysterium instynktu.

Żona znanego i szanowanego finansisty, matka młodzieńca już poważnego, „mama Kolibri“ — baronowa Rysberg, jest kobietą sprytną, delikatną, trochę lekkomyślną i pełną temperamentu. Jest ona raczej przyjaciółką i koleżanką swego syna Ryszarda, którego miłostki są jej znane. Zresztą mimo całej swej żywości, mimo, iż pali papierosy na posiedzeniach dobroczynności wobec dam siwowłosych, Irena była zawsze matką wzorową i poświęcającą się, i mimo, iż nie kochała męża, za którego wydano ją w bardzo młodym wieku, była zawsze małżonką wierną. Całą młodość zajęło jej wychowanie dwojga dzieci, dopiero, gdy mogła być mniej matką, zaczęła czuć się kobietą. I tu może leży cały punkt ciężkości sztuki: nie jest to jakiś nadmiar zmysłowości, lecz tylko przesunięcie sentymentalności na wiek późniejszy: Irena święci wiosnę swych uczuć we wrześniu, gdyż nie miała jej w maju życia. I w tej epoce odrodzenia pokochała ona przyjaciela swego syna, młodego Jerzego de Chambry.

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

napiwszy się kwasu solnego. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego, po przepłukaniu żołądka, odwiozło desperata do szpitala powszechnego.

Powodem zamachu samobójczego ma być nieszczęśliwa miłość.

△ **Ogień pokojowy.** W mieszkaniu stolarza Jana Lewkowicza przy ul. Zamarstynowskiej 25 wybuchł we środę wieczorem ogień, ofiarą którego padło urządzenie domowe. Powodem wybuchu pożaru było zajęcie się nagromadzonych koło pieca wiór od iskry, wypadłej z ogniska.

△ **Kronika policyjna.** Z mieszkania p. Apolonii M., przy ul. Zamarstynowskiej 12, skradziono, po rozbiciu komody, złoty pierścień z krwawnikiem, złoty pierścionek z perłami i różowym kamykiem, złotą i srebrą obrączkę, srebrny łańcuszek, złote kolczyki i rozmaite drobiazgi.

Gniadą klacz skradziono wczoraj w nocy ze stajni S. Ehrlicha przy ul. Słonecznej 23.

Z wozu spedytora Leinkaufa, stojącego na placu Maryackim, skradziono we środę wieczorem ręczną maszynę do szycia.

Do warstatu ślusarskiego Jossla Entena przy ul Zamarstynowskiej 5, dostał się wczoraj w nocy jakiś rzezimieszek i skradł pęk wytrychów, pilniki, obcęgi i klucz francuski, potrzebne mu zapewne „do dalszej pracy“.

— **Aresztowanie defraudanta.** Do więzienia śledczego sądu krajowego karnego w Krakowie odstawiono onegdaj poborcę urzędu podatkowego w Radłowie, Szymona Kowalczuka, pod zarzutem sprzeniewierzenia pieniędzy skarbowych. O ile sprawdzono dotąd, sprzeniewierzona kwota wynosi 7260 K.

— **Ofiara cudzych nadużyć.** W Wiedniu w okropny sposób odebrał sobie życie oficyał dyrekcyi szpitala Rudolfa, Weinlich. Poderżnął on sobie gardło, otworzył tętnice, aż w końcu pchnięciem sztyletu w serce położył kres życiu. Przedsięwzięte szkontrum kasy wykazało pewne braki w gotówce i fałszywe zarachowania. Winnym jednak bezpośrednio nie samobójca, jeno kancelista P. Schmidt, którego Weinlich obdarzał niezasłużonem zaufaniem. Schmidt umknął. Przytrzymano go w Arco i w tych dniach odstawiony zostanie napowrót do Wiednia.

— **Egzamina jednorocznych ochotników** na oficerów rezerwowych wypadły w roku bieżącym bardzo pomyślnie. W kontyngencie austryackim złożyło je z pomyślnym skutkiem 86 procent ogólnej liczby, z tych zaś, którzy odpadli, zatrzymano zaledwie 40 procent dla pełnienia drugiego roku służby czynnej, resztę zaś urlopowano. Z zatrzymanych część pewna jeszcze przed upływem roku otrzyma urlop.

— **Odparcie fałszywej wiadomości.** *Biuro korespondencyjne* upoważnione jest z kompetentnych kół wojskowych do stwierdzenia, że nieprawdziwą jest wiadomość, podana przez dzienniki, o zasądzeniu przez sąd garnizonowy na kilka miesięcy więzienia kadeta Naganowskiego, który w nocy na 5 listopada dowodził w Insbruku oddziałem strzelców, z których jeden przebił malarza Pezzeya bagnetem.

— **Morderstwo na koncercie.** Z Grazu telegrafują: W tutejszej hali przemysłowej odbywał się wczoraj koncert spacerowy przy współudziale tysięcznych tłumów publiczności. Nagle przedarł się przez tłum jakiś młody człowiek, a stanąwszy obok pewnej młodej kobiety, wystrzelił do niej z rewolweru, kładąc ją trupem na miejscu. Matka zabitej rzuciła się na mordercę, ale w tejże chwili padła bez przytomności na ziemię. Mordercę schwytano Jest nim byly porucznik, nazwiskiem Kuschel. — Ofiara jego nazywa się Leontyna Traunwieser. Zamordował ją Kuschel z zazdrości, ponieważ odrzuciła jego prośbę o swoją rękę.

— **Pogrzeb ś. p. Schückera.** Z Chebu telegrafują: Wczoraj odbył się tu pogrzeb posła Zdenka Schückera, który miał charakter wspaniałej manifestacyi żałobnej. Przemowy wygłosili pp. Funke i Eppinger. Nadeszły depesze kondolencyjne od PP. Ministrów dr. Koerbera, Randy, Kosla, od członków Izby panów Chlumeckyego i Plenera, namiestnika Coudenhovego i innych.

— **Samobójstwo syndyka.** Z Pragi telegrafują: Zastrzelił się tu wczoraj po południu adwokat Novak, syndyk miasta. Przyczyna samobójstwa na razie niewiadoma.

— **Długowieczność.** Na Błoniach w Płocku zmarła onegdaj Anna Osmiańska, wdowa po wyrobniku, w 107 roku życia. Zmarła niemal do ostatnich chwil życia pracowała i cieszyła się dobrą pamięcią.

— **Zasądzenie p. Eötvösa.** Z Budapesztu telegrafują: Trwający tu od dni proces przeciw posłowi Eötvösowi o oszustwo w praktyce adwokackiej zakończył się zasądzeniem Eötvösa na 3 lata więzienia i utratę praw obywatelkich przez 10 lat.

Kronika prowincyonalna.

§ Samobójstwo pod kołami pociągu. Z Żółkwi donoszą: W pobliżu tutejszej stacyi kolejowej przejechał onegdaj pociąg osobowy nr. 2213 zarobnika M. Trousila i zabił go na miejscu. Przy zwłokach znaleziono listy, z których wynika, że Trousil popełnił samobójstwo.

§ Burmistrzem m. Jarosławia wybrano ponownie dr. Adolfa Dietziusa, a jego zastępcą dr. Władysława Grabowskiego.

Kronika zagraniczna.

* Uroczystości Maryańskie w Rzymie. Ojciec św. udał się wczoraj przed południem do bazyliki św. Piotra na obchód 50 rocznicy ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia. Nadzwyczaj liczne rzesze wiernych urządziły gorącą owacyę Papieżowi, który silnym, czystym głosem celebrował Mszę św.

* Stan zdrowia księżnej Aosta, jak z Rzymu donoszą, polepszył się nieco.

* Wypadek kolejowy. Pod Orszą, w gubernii mohylewskiej, najechała luźna lokomotywa na pociąg, którym jechali rekruci. Siedmiu z nich jest lekko rannych.

* Nowe pismo w Rossyi. Ks. Uchtomski — jak donoszą z Petersburga — otrzymał pozwolenie na wydawanie nowego pisma codziennego p. t. *Zmierzch*. Będzie to pismo umiarkowanie postępowe, a zacznie wychodzić z końcem bieżącego tygodnia.

* Samobójstwo dwóch braci. Z Petersburga donoszą, że onegdaj popełnili tam samobójstwo dwaj bracia nazwiskiem Popow, zajęci jako robotnicy w jednej z fabryk sukna, dowiedziawszy się, że mają być aresztowani, jako polityczni podejrzani.

* Morderca Plehwego — jak donoszą z Petersburga — zupełnie został wyleczony z ran, które poniósł w skutek wybuchu bomby.

* Tragiczny zgon Syvetona. Deputowany Syveton, znany z afery z ministrem wojny André, zginął uduszony gazem, wypływającym z pieca gazowego w gabinecie, w którym pracował. Wielu deputowanych, przybywających z mieszkania zmarłego do Izby posłów, oświadczyło, iż zewnętrzne oznaki uprawniają do dwóch przypuszczeń: albo samobójstwo, które jednak wydaje im się nieprawdopodobne; albo zbrodni, na co wskazuje okoliczność, iż otwór, łączący piec z kominem, którędy gaz powinien uchodzić, zatkany był gazetą. Syveton miał właśnie wczoraj przybyć do parlamentu, gdyż upłynęło już wykluczenie jego z trzydziestu posiedzeń Izby za spoliczkowanie Andrégo.

Karty dań (menu).

(c) Na pewnym poziomie kultury i dostatku przestaje nas zajmować pytanie: Co jeść będziemy? W miejsce tego „co?“ wchodzi „jak?“ — i nie tyle istota jadła, ile akcesorya budzą zadowolenie lub niesmak.

Jest zaś zjawiskiem równie powszechnem, jak zrozumiałem, że dostatkowi towarzyszy pewien sceptycyzm. Jemu też niezawodnie przypisać należy pomysł t. zw. *menu*. Gourmand rezygnuje ze wszelkich niespodzianek, przekłada nad nie pełną świadomość wrażeń, które czekają go przy biesiadnym stole. Tak więc karta dań jest równocześnie jakby preliminarzem tych wrażeń i cichym kontraktem pomiędzy biesiadnikiem a amfitryonem.

Menu liczyć się musi oczywiście z wymaganiami *milieu* i chwili — musi w swej treści dowodzić znajomości prawideł kulinarno-hygienicznych, a w przystrojeniu mieć piętno pewnego artyzmu. Pod tym drugim względem przechodziło *menu* najrozmaitsze ewolucye, zgodnie ze zmiennym kierunkiem smaku estetycznego i stosownie do wymagań towarzyskich. Jakoż niemal z sezonu na sezon zauważyć można w winietowaniu kart obiadowych pewne zasadnicze zmiany.

Obecnie n. p. jako prawdziwe dziecię czasu wpada spis dań najczęściej na automobilu, misternie sporządzonym z kartonu. Często również spotyka się *menu* wypisane na kurzem okrytej masce *chauffeu....ra*.

W dobranem kółku, które nie chce surowością form pęt nakładać wesołemu usposobieniu, używa się także kart o cieplejszym nastroju. Winietki kraśnieją wtedy obrazkami z życia światowego, w miarę pikanteryą zaprawne. Do tej kategoryi należą również obrazki cyklu jarzyn: rzodkiewki, marchwi, szparaga, groszku, bądź to przetworzone tak, iż stają się zabawną karykaturą ludzkiej postaci, — bądź też użyte ku pewnej swawolnej — ale zawsze w dobrym tonie — symbolice, którą tłumaczą figurynki zręcznie obok na karcie ustawione.

Odwieczny pomysł przystrajania *menu* w kwiaty i główki kobiece nie poszedł w niepamięć, odświeżył się jednak nowym stylem i dzięki temu nie prędko jeszcze się — przeje.

Przy biesiadach łowieckich największej zażywają dziś popularności skromne karty bez żadnej ozdoby, prócz wstęgi w otoku z wypisaną nutami fanfarą myśliwską.

Z innych kart zasługuje na podniesienie bardzo eleganckie *menu* w kształcie średniowiecznej księgi z tekstem „iluminowanym“ i z wypisanem na każdym egzemplarzu w archaicznym gotyku nazwiskiem biesiadnika. Rzecz jasna, że te *menus* są równie kosztowne, jak oryginalne.

Notatki literacko-artystyczne.

„Przegląd Powszechny“ zeszyt swój grudniowy, bardzo pięknie wydany, poświęcił „Niepokalanie Poczętej Dziewicy“. Zeszyt ten rozpoczyna się ślicznie wykonaną heliograwurą wedle obrazu Piotra Stachiewicza „Przez liliowe Pola“, a oprócz artykułów o „Niepokalanej“ pióra OO. Czencza, Pawelskiego, Urbana, ks. Arcybiskupa Teodorowicza, dr. J. Tretiaka, L. Rydla i ks. dr. Surzyńskiego, mieści w sobie sześć utworów, nagrodzonych na konkursie Maryańskim „Przeglądu Powszechnego“. Na konkurs ten, którego sąd składali pp: J. Kallenbach, J. Klaczko, A. Mazanowski, K. Morawskii i ks. Pawelski T. J., nadesłano 31 utworów. Sąd uznał, że żaden z tych utworów nie może otrzymać najwyższej nagrody. Skutkiem tego podzielił połowę całej kwoty konkursowej w ten sposób: za utwor sceniczny „Żłobek“ (ustęp z „Jasełek“ Lucyana Rydla) przeznaczył 300 koron; za nowelę: „Przed obrazem“ (Ireny Mrozowickiej) 150 koron; za utwor liryczny: „Ad Te levavi oculos meos“ (Krystyny Saryusz Zaleskiej) 100 koron; za nowelę „Gwiazda morza“ (Ludwika Stasiaka) 100 koron; za nowelę „Hyena“ (Jakoba Hodura) 100 koron.

„O zjednoczeniu narodowem“. Pod tym tytułem wyszła z druku wspaniała mowa Najprzew. ks. Arcybiskupa Teodorowicza, wygłoszona w Dzikowie podczas uroczystości koronacyjnej cudownego obrazu N. M P. dnia 8 września b. r. — Pracę swą zadedykował dostojny autor hr. Tarnowskim, na pamiątkę chwil w Dzikowie spędzonych.

Z muzyki. (Koncerty w Filharmonii). Bardzo licznie zgromadzonej publiczności przypomniał się onegdaj dr. Konrad Zawiłowski, należący Obecnie do składu opery wiedeńskiej. Postać tego śpiewaka stała się w ciągu ubiegłego sezonu tak popularną, że nie widzę potrzeby zastanawiania się znowu nad warunkami, którymi sobie dr. Zawiłowski tę popularność zdobył. Muszę tylko na samym wstępie zaznaczyć, że ostatni wieczór nie należał do najlepszych produkcyi estradowych tego artysty, jakie mieliśmy sposobność słyszeć. Dr. Zawiłowski przyzwyczaił nas do programów, układanych z wytwornem znawstwem i z zachowaniem do pewnego stopnia chronologicznego porządku. Dlatego każdy jego wieczór był rodzajem przeglądu bardzo wartościowych pieśni. Tak mniej więcej było i ostatnim razem, choć zamiast pieśni starowłoskich otworzyły koncert utwory Masseneta, Tostiego i Weckerlina (zapisanego bardzo dodatnio w historyi muzyki Alzatczyka). Potem poszły pieśni Schuberta, Schumanna, Brahmsa i Wolfa. Rodzaj pieśni powyższych dawał doskonale do zrozumienia, w jakich pieśniach się Zawiłowski lubuje. Są to tęskne, jakby w sobie zamknięte skargi, wspomnienia jasnych dni przeszłości, narzekania na szarość obecnych chwil. p. Zawiłowski usuwa tu głos w półcień, dając natomiast nadzwyczaj artystyczną deklamacyę. Głos śpiewaka był swoją drogą trochę przemęczony, nie osiągał akcentów dramatycznych, cofał się trwożliwie przed forte. Rozśpiewał się za to p. Zawiłowski w pieśniach polskich. Bardzo pięknie śpiewał utwory Niewiadomskiego, Galla i p. Zarzyckiego. Mimo obszernego programu, zmusiła publiczność śpiewaka do bardzo licznych naddatków.

Dla ścisłości trzeba wspomnieć o koncercie na dochód uczestników powstania z r. 1863/4. Dwie młode adeptki muzyki wypełniły prawie cały program. Pna Marya Deisenberżanka miała duże powodzenie dla swych niezaprzeczonych zalet dźwięcznego głosu i dobrej szkoły. Pna Gabryszewska nie mogła uja wnić dostatecznie swej gry fortepianowej z powodu haniebnego instrumentu, którym rozporządzała. Oprócz tego śpiewał chór „Echa“, a p. Tenner wygłosił doskonale jak zwykle „Moją pieśń wieczorną“ Kasprowicza.

J. Bylczyński.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek po raz pierwszy (nowość) „Wesele Sobeidy“, poemat dramatyczny w 3 aktach Hugona Hoffmannsthala; tłómaczył Leopold Staff. W przedstawieniu biorą udział panie: Solska, (rola tytułowa) Rotterowa, Otrembowa, Połęcka, pp.: Adwentowicz, Solski, Jaworski, Roman, Wysocki, Węgrzyn, Malski, Kwiatkiewicz, Bielecki i inni — i po raz pierwszy „Daisy“, komedya w 1 akcie z angielskiego Tristana Bernarda.

W sobotę po raz trzeci „Narzeczona milionerka“, operetka w 3 aktach Henryka Berte.

Z Filharmonii lwowskiej donoszą: Drugi i ostatni koncert Bronisława Hubermana odbędzie się w poniedziałek, 12 b. m. Wielkiemu naszemu skrzypkowi, który entuzyazm wzbudził w Bukareszcie, towarzyszy znany pianista p. Singer.

Dyrekcyi Filharmonii udało się pozyskać na szereg koncertów artystów światowej sławy, a mianowicie skrzypków: Henryka Marteau i Burmestra, pianistę Sauera, wiolonczelistkę Suggię, prof. Kneisla i wielu innych.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 7 grudnia.)

Na początku środowego posiedzenia Rady, które wiceprezydent miasta p. Michalski otworzył po godzinie 7 wieczorem, radny Jonasz zabrawszy głos, oświadczył, iż miał zamiar wnieść interpelacyę w sprawie nieudolnej akcyi ratunkowej miejskiej straży pożarnej przy ostatnim pożarze młynu p. Thoma. Dowiedziawszy się jednak, że prezydyum wdrożyło w tej sprawie dochodzenia dyscyplinarne, ogranicza się obecnie jedynie do postawienia żądania, by wynik tych dochodzeń podany został do wiadomości Rady.

Wiceprezydent p. Michalski: Postępowania dyscyplinarnego jeszcze nikomu nie wytoczyłem, poleciłem jedynie wdrożyć dochodzenia, aby stwierdzić, czy nie należy komu wytoczyć śledztwa dyscyplinarnego.

R. Jonasz: Proszę więc o podanie do wiadomości wyniku tych dochodzeń.

Wiceprezydent p. Michalski: Mógłbym już obecnie wiele szczegółów z tych dochodzeń podać do wiadomości (Głosy: Nie potrzeba!), zastosuję się jednak do życzenia pana interpelanta i podam wynik tych dochodzeń po ich ukończeniu.

Z kolei radny Riedl interpelował prezydyum miasta w sprawie nieporządków w miejskiem biurze egzekucyjnem. Mowca podniósł przy tej sposobności, że miejskie biuro egzekucyjne upomina się bardzo często o należytości podatkowe dawno już zapłacone, a częstokroć wdraża nawet kroki egzekucyjne. Zdaniem radnego Riedla, należałoby tę „uroczystą ceremonię“ (przybycie urzędnika magistratu z woźnym celem zajęcia ruchomości za niezapłacone rzekomo należytości), zapowiedzieć „cedułką“ (przypomnieniem), jak to miało dotychczas miejsce.

Wiceprezydent p. Michalski przyrzekł zastosować się do życzenia interpelanta.

Z porządku dziennego, na podstawie referatu radnego dr. Gerstmana, uchwaliła Rada powiększyć etat urzędników miejskiej Izby obrachunkowej a mianowicie: w Kasie miejskiej o 1 adjunkta IX. klasy rangi, 1 adjunkta X. kl. rangi, 2 assystentów XI. kl. rangi, 2 praktykantów z adjutum rocznem po 1.200 koron i 2 praktykantów z adjutum po 1.000 koron. W Izbie obrachunkowej o: 1 adjunkta IX. kl. rangi, 3 adjunktów X. kl. rangi, 4 asystentów XI. rangi i o 1 urzędnika manipulacyjnego XII. rangi. W ten sposób powiększono etat urzędników o 17 osób. W zamian za to ma być zwinięty h 17 posad dyetaryuszy.

W roku 1905 ma być utworzonych 7 posad, reszta zaś w roku 1906. W r. 1905 zostaną kreowane posady dla kasy miejskiej: 1 adjunkta IX klasy rangi i 2 praktykantów z adjutum po 1000 koron, a dla Izby obrachunkowej: 1 adjunkta IX. klasy rangi i 2 asystentów XI. rangi. Siódma posada, asystenta XI. rangi, obsadzoną już została w czerwcu.

Na posady urzędników rozpisany zostanie konkurs wewnętrzny, a na posady praktykantów konkurs zewnętrzny.

Na tem o godzinie 8 wieczorem zamknął wiceprezydent p. Michalski posiedzenie jawne i zarządził tajne.

Na posiedzeniu tajnem, które przeciągnęło się do godziny 11 w nocy, nadała Rada prezentę: na posady kierowników szkół wydziałowych męskich: w szkole im. św. Antoniego Władysławowi Kropińskiemu a w szkole im. Staszica p. Piórkiewiczowi.

Prezentę na posady nauczycieli w szkołach wydziałowych męskich otrzymali: w grupie I. (językowo-historycznej): Józef Bałlan (szkoła im. św. Antoniego) i Józef Krupiński (szkoła im. Staszica); w grupie II. (przyrodniczej): Maryan Schneider (szkoła im. Kordeckiego), Karol Stanisławski (szkoła im. św. Antoniego) i Karol Moos (szkoła im. Staszica); w grupie III (rysunkowo-matematycznej) Ludwik Pierzchała i Władysław Międzowicz (szkoła im Staszica);

na posady dyrektorów szkół pospolitych męskich: Jan Pfaff (szkoła im. Sienkiewicza), Karol Janowski (szkoła im. św. Zofii), Franciszek Krzaczkowski (szkoła im. Zimorowicza), Jan Szafrański (szkoła im. św. Anny) i Jan Milski (szkoła im. Czackiego);

na posady nauczycieli szkół pospolitych: Michał Wałach (szkoła im. Zimorowicza), Marcin Czupran (szkoła im. Czackiego), Julian Klausek (szkoła im. Konarskiego), Franciszek Krzemieniecki (szkoła im. Kordeckiego). Jan Walica i Jan Bayger (szkoła im. św. Marcina), Franciszek Grabowski (szkoła im. św. Zofii), Roman Szczęsnowicz (szkoła im. św. Antoniego), Władysław Nawrocki (szkoła im. Kordeckiego), Otto Moskal (szkoła im. Sobieskiego), Michał Mucha i Teofil Bamborowicz (szkoła im. Kordeckiego), Michał Siciński (szkoła im. Sobieskiego), Piotr Hrabyk (szkoła im. św. Marcina), Jan Aseńko i Jan Kotuski

(szkoła im. św. Antoniego), Tomasz Rafiński (szkoła im. Konarskiego), Kazimierz Szydłowski (szkoła im. św. Zofii), Jan Koneczny (szkoła im. św. Antoniego), Stanisław Gretschel i Stanisław Kubrakiewicz (szkoła im. Mickiewicza), Józef Lisowski, Mieczysław Rachlewicz i Wiktor Sielański (szkoła im. Kordeckiego), Spirydyon Gierusiński (szkoła im. Szaszkiewicza), Włodzimierz Turecki, Włodzimierz Chomicki i Józef Wiśniak (szkoła im. św. Antoniego), Kazimierz Dworski (szkoła im. Konarskiego), Jan Siciński (szkoła im. św. M. Magdaleny), Władysław Reinberger (szkoła im. Sienkiewicza).

Prezentę na posady dyrektorek szkół wydziałowych żeńskich otrzymały: Marya Tychowska (szkoła im. św. Marcina), Julia Abgarowiczówna (szkoła im. św. Antoniego) i Dawidowska (szkoła im. Mickiewicza);

na posady nauczycielek szkół wydziałowych: z grupy I: Apolonia Brzechowska (szkoła im św. Anny); z grupy II: Marya Czerszykówna (szkoła im. św. Anny); z grupy III: Stefania Mayerówna i Józefa Smerekowa;

Na posady kierowniczek szkół pospolitych żeńskich: Karolina Sołtysowa (szkoła im. Kordeckiego) i Wanda Szatkowska (szkoła im. św. Zofii);

na posady stałych nauczycielek szkół pospolitych: Walerya Dutkiewiczówna (szkoła im. Sienkiewicza), Marya Zieniewska i Helena Uścieńska (szkoła im. ks. Isakowicza), Marya Koniuszewska (szkoła im. św. Anny), Marya Seeligowa (szkoła im. ks. Isakowicza), Walerya Sigmundowa (szkoła im. św. Marcina), Marya Taniaczkiewiczówna (szkoła im. Kordeckiego), Wanda Torosiewiczówna (szkoła im. Sienkiewicza), Wanda Kalinowiczówna (szkoła im. Kordeckiego), Józefa Steczkowska (szkoła im. Sobieskiego), Marya Marie (szkoła im. ks. Isakowicza), Karolina Martynowiczowa (szkoła im. Sobieskiego), Ema Śliwińska (szkoła im. św. M. Magdaleny), Marya Fleckerowa (szkoła im. Sobieskiego), Julia Janicka (szkoła im. Sienkiewicza), Gitla Kehlmannówna (szkoła im. Sobieskiego), Ewelina Sienkiewiczówna (szkoła im. św. Antoniego), Marya Zarzycka (szkoła im. Kordeckiego), Helena Papée (szkoła im. św. Zofii), Michalina Halikowska (szkoła im. Sienkiewicza), Stanisława Łukowska (szkoła im. ks. Isakowicza), Sara Perlmutterówna (szkoła im. Sobieskiego), Wanda Seńkowska (szkoła im. Staszica), Golda Teitelbaumowa (szkoła im. Czackiego), Barbara Senyszynowa (szkoła im. Sobieskiego), Helena Bystrzynowska (szkoła im. Konarskiego), Ignaca Kasparkówna (szkoła im. Piramowicza), Teofila Pogonowska (szkoła im. Staszica), Biruta Łukasiewiczówna (szkoła im. św. Zofii) i Marya Dudrewiczowa.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan opuszcza jutro o godzinie kwadrans na 6 rano Gödöllö, by udać się stamtąd wprost do Wiednia.

Dnia 7 b. m. odbyły się ostatnie w tym sezonie łowy dworskie w Gödöllö. Prócz Najj. Pana brał w nich udział między innymi Najdost. Arcyks. Józef August.

Ks. Jan Jerzy saski przybywa d. 12 b. m. o godzinie 9 min. 22 rano specyalnym pociągiem z Drezna do Wiednia, aby Najj. Panu notyfikować wstąpienie na tron brata swego, króla Fryderyka Augusta. Na peronie powita księcia Najj. Pan, Najdost. Arcyksiążęta i dyguitarze. Książę zamieszka w Burgu i przyjęty zostanie przez Najj. Pana na audyencyi we wtorek. Tegoż dnia o godz. 6 wieczorem odbędzie się obiad galowy w sali ceremonij, a we środę obiad familijny u Najdost. Arcyksięcia Ottona w pałacu Augarten. We środę wieczorem nastąpi odjazd księcia Jana Jerzego. Księciu towarzyszyć mają w podróży i podczas pobytu w Wiedniu: gen. major Sylwester Kospoth, marszałek dworu Mangoldt-Reiboldt i adjutant, kap. br. Berlepsch. Służbę honorową podczas pobytu księcia w Wiedniu pełnić przy nim będą: gen. por. Rudolf Brudermann i pułkownik 11 p. p. Jana Jerzego saskiego, Karol Knopp.

Włoski ambasador u Najw. Dworu w Wiedniu, hr. Averna, powróciwszy z dłuższego urlopu, złożył dnia 7 b. m. wizytę P. Ministrowi spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiemu.

Pomiędzy Austryą a Turcyą zanosiło się onegdaj na konflikt z następującego powodu: W Scutari tureccy urzędnicy celni przy pomocy żandarmów stawili gwałtowny opór przesyłce poczty austryackiej i nie chcieli jej przepuścić. Skutkiem tego konsul austryacki zażądał do trzech dni złożenia z urzędu i ukarania dyrektora ewego urzędu cłowego, jakoteż naczelnika żandarmów. — Konflikt załagodzono w sposób, dający Austro-Węgrom zupełną satysfakcyę.

Jako kandydatów na opróżnione miejsce ambasadora rossyjskiego w Wiedniu wymieniają obecnego posła rossyjskiego w Kopenhadze Izwolskiego, którego jednakże niektórzy uważają za przypuszczalnego następcę hr. Lamsdorffa, hr. Benckendorffa, obecnego ambasadora rossyjskiego w Londynie, a wreszcie Sinowiewa, obecnego ambasadora rossyjskiego w Konstantynopolu.

Stronnictwo niemiecko-ludowe *(Deutsche Volkspartei)* w Wiedniu zainicyonowało powstanie instytucyi p. t. Niemieckiej rady narodowej *(Deutscher Volksrath)*, celem strzeżenia niemiecko-narodowych interesów i zgodnego postępowania stronnictw niemieckich w kwestyach narodowych, zwłaszcza w obec wzmagania się — jak powiadają inicyatorzy — czesko-narodowej agitacyi w Wiedniu. Wszystkie stronnictwa niemieckie, stojące na gruncie solidarności *(Gemeinbürgschaft)* niemieckiej, otrzymają w tej instytucyi po dwóch reprezentantów.

Senat francuski po dłuższej dyskusyi przyjął onegdaj traktat francusko angielski i francusko-syamski.

Ks. Artur Connaught udał się onegdaj o godzinie 11 przed południem z ambasady angielskiej do Watykanu, był na audyencyi u Ojca św. i u kardynała Merry del Val, a stamtąd wprost udał się do Kwirynału.

Przegląd ogólny.

Na dzisiaj zwołano do Budapesztu konferencyę stronnictwa liberalnego Sejmu węgierskiego. O wielkiej wadze, jaką przykłada do niej kierownictwo, świadczy fakt, iż członkowie zamiejscowi zawezwani zostali telegraficznie do jawienia się w pełnej liczbie. Opozycya głosi, że hr. Tisza przygotowuje niespodzianki i że zwiastować chce je konferencyi; w kołach rządowych przeczą tym domysłom. Wielkie wrażenie wywołał fakt pierwszego po tylu secesyach, akcesu do stronnictwa liberalnego. Zgłosił mianowicie chęć przystąpienia członek partyi ludowej, Edmund Abaffy.

Sejm węgierski ma być zwołany na 13 b. m.

Wedle informacyi *Pol. Corr.*, zauważyć można w usposobieniu opozycyi pewną zmianę. Jestto skutek niespodzianek, które ją zaskoczyły nieprzygotowaną. W Jaworzynie (Raab) n. p. prezydent i wiceprezydent skrajnej opozycyi złożyli mandaty, motywując to oświadczeniem, że koalicya opozycyjna zaciemnia pojęcie niezawisłości i grób jej kopie. Wogóle pomimo wszelkich wysiłków opozycyi, mnożą się na prowincyi objawy uznania dla rządu.

Przesilenie gabinetowe w Serbii było już wczoraj bliskie załatwienia, lecz w ostatniej chwili znowu wróciło do pierwotnego stanu. Otrzymawszy od króla mandat do złożenia nowego gabinetu, zdołał Gruicz uprosić do przyjęcia tek: Pasicza (sprawy zewnętrzne), Proticza (sprawy wewnętrzne), Andrę Nikolicza (wyznania), Paczu (oświata), Putnika (wojna), Swetolika Radowanowicza (gospodarstwo) i Kostę Stojanowicza (budowle). Wszyscy oni jednak domagali się bezwarunkowo rozwiązania skupczyny. Ponieważ jednak król nie chciał żadną miarą zgodzić się na to, Gruicz złożył mandat. Podjęta będzie podobno nowa próba złożenia gabinetu koalicyjnego, a dopiero gdyby ta zawiodła, król zdecyduje się rozwiązać skupczynę.

Orędzie prezydenta Roosevelta jest dokumentem zajmującym ze względu na politykę Unii, a charakterystycznym w swej otwartości jako przyczynek do duchowej fizyognomii prezydenta Stanów. Na szczególną uwagę zasługuje zwłaszcza ustęp, zakrawający wprost na pogróżkę, ten mianowicie, w którym powiedziano, że „ciągłe bezprawia, czy niezdolność pożycia w cywilizowanem zespoleniu wywołują ostatecznie konieczność interwencyi i że jeśli takie stosunki wystąpią na Zachodniej półkuli, Stany zmuszone będą wkroczyć“. Wedle *N. Y. Tribune* znaczy to w danej chwili tyle, że Stany zamyślają okupować porty Santo Domingo, pobierać cła dla zaspokojenia wierzycieli i ustanowić potem rząd pod protektoratem Stanów. Tak więc dopadłby dominikańską republikę los, który dawno już ją czeka. Następnie zaś niedużo upłynie czasu, zanim także przyległa republikańska Haiti podpadnie pod zwierzchniczą władzę Stanów, tak, iż murzyńskiej gospodarce, na którą uskarżali się wszyscy biali, przyjdzie wreszcie koniec.

Przed zacytowanym przez nas frazesem pomieścił prezydent w orędziu uwagę, że zarzut, jakoby Stany Zjednoczone łaknęły nabytku ziem — jest bezpodstawny. Ten kwiatek stylistyczny traci jednak całą moc swą przekonywującą w obec tego, że orędzie domaga się z wielkim naciskiem znacznego pomnożenia floty.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 9 grudnia. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów odczytywano dłuższy czas dosłownie wnioski i interpelacye. Poseł Lemisch w interpelacyi swej domaga się zawarcia tylko austryacko-niemieckiego traktatu handlowego, gdyż Węgry czynią trudności w sprawie weterynaryjnej.

Niemieckie stronnictwo postępowe uchwaliło 9 głosami przeciw 4 głosować przeciw refundowaniu.

Wiedeń, 9 grudnia. Poseł Breiter uczynił dziś w Izbie posłów naglący wniosek, z żądaniem wyboru komisyi złożonej z 37 posłów w celu zbadania uczynionych pp. Wodzickiemu, Jędrzejowiczowi, Niementowskiemu, Małachowskiemu i Walewskiemu zarzutów działania na szkodę skarbu państwa, lub nadużywania mandatu poselskiego.

Kraków, 9 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Zakończenie jubileuszu Maryańskiego obchodził Kraków dnia wczorajszego w sposób uroczysty. O godz. 10 rano ruszył z Rynku na Wawel olbrzymi pochód, w skład którego wchodziła młodzież, stowarzyszenia, cechy z 38 chorągwiami cechowemi, duchowieństwo, naczelnicy władz, reprezentanci Uniwersytetu, Akademii Umiejętności i t. d. W katedrze odprawił sumę ks. biskup-sufragan Nowak, kazanie zaś wygłosił ks. prałat Chotkowski.

Kraków, 9 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń zebrała się dziś o godz. 11 rano na pierwsze posiedzenie, które zagaił prezes Męciński.

Kraków, 9 grudnia. *(Tel. pryw.)*. We środę wieczorem koło stacyi Gorliczyny pod Przeworskiem wykoleił się pociąg osobowy. Z pomiędzy 38 podróżnych doznało pięciu nieznacznych obrażeń. Z personalu kolejowego odnieśli obrażenia palacz i kierownik pociągu.

Insbruck, 9 grudnia. Zebranie wszystkich naczelników gmin z powiatu Imst uchwaliło wyrazić Namiestnikowi Schwartzenauowi zaufanie i potępiło stanowczo agitacyę, zwróconą przeciw pozostawieniu jego na stanowisku.

Tryest, 9 grudnia. Zgromadzenie interesentów, zwołane w celu zaradzenia brakowi okrętów żaglowych, na których aspiranci oficerscy marynarki handlowej muszą odbywać przepisaną praktykę, by uzyskać przypuszczenie do egzaminów, uchwaliło założyć przedsiębiorstwo akcyjne z obrotem 300.000 koron i puścić w ruch własny szkolny okręt żaglowy, na którym będzie 30 miejsc dla aspirantów. Statek ten na ściśle handlowych zasadach urządzony, kursować będzie koło wybrzeży, jako wielki okręt przewozowy. Prezydent władzy morskiej odczytał telegram od P. Ministra handlu, który witając z radością nowe przedsiębiorstwo, przyrzeka mu poparcie Rządu.

Tryest, 9 grudnia. Z brakujących jeszcze statków dla przewozu kamieni, które 26 listopada uniesione były przez borę na pełne morze, schwytano cztery koło Ankony. Dozorcę, który przez 11 dni był igraszką fal, przywieziono zupełnie wyczerpanego do Ankony, skąd po odpoczynku wrócił do Tryestu.

Budapeszt, 9 grudnia. Prezydent ministrów Tisza przyjął wczoraj olbrzymią deputacyę liberalnego stronnictwa z komitatu Szolnok. Przywódca deputacyi, hr. Emeryk Almasy, wyraził Tiszy zaufanie stronnictwa. Prezydent ministrów, w odpowiedzi, wygłosił dłuższą mowę.

Budapeszt, 9 grudnia. W wielu miejscowościach na prowincyi odbyły się meetingi z protestem przeciw rządowi.

Rzym, 9 grudnia. W parlamencie wygłosił we środę minister skarbu Luzzatti *exposé* finansowe, w którem zaznaczył, że budżet wykazuje nadwyżkę $58^1/_2$ milionów, z czego 12 milionów użyto na budowę kolei żelaznych, 15 milionów na amortyzacyę długów. Nadwyżka jest tem bardziej godną uwagi, że nowe wydatki inwestycyjne wynosiły 36 mil. Nadzwyczajne dochody z poprzedniego roku odpadły.

Niepokojącym jest natomiast wzrost wydatków.

Bukareszt, 9 grudnia. Izba deputowanych uchwaliła 90 głosami przeciw 3 adres w odpowiedzi na mowę tronową.

Bruksela, 9 grudnia. Dyskusyę nad listem króla do ministra wojny ukończyła Izba deputowanych uchwaleniem porządku dziennego, wyrażającego rządowi zaufanie.

Paryż, 9 grudnia. Izba deputowanych obradowała wczoraj nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości. Deput. Collin zażądał, by sędziowie, obwinieni o donosicielstwo, stawiani byli przed najwyższą radą sądową.

Minister sprawiedliwości odparł, że wydano już potrzebne zarządzenia. W każdym poszczególnym wypadku zapytywano dotychczas naczelników sądu, ci jednak nie przedkładali wniosku o usunięcie lub postawienie dotyczącego sędziego przed najwyższą radę sądową. Wniosek Collina odrzucono 276 głosami przeciw 274. Dalszy wniosek, by interpelacye w sprawie okólnika Combesa odłożyć do dzisiaj, uchwalono 295 głosami przeciw 268, mimo protestu Combesa. Po przyjęciu szeregu pozycyj budżetu, posiedzenie zamknięto.

Paryż, 9 grudnia. *Figaro* utrzymuje, że pewien sprzyjający rządowi deputowany posiada w ręku dowody, iż pewna liczba posłów na polecenie ministerstwa spraw wewnętrznych roztoczyła ścisły nadzór nad odpadłymi radykałami i członkami bloku, którzy w ostatnim czasie głosowali przeciw rządowi. Deputowany ów nie ogłasza tych dowodów dotąd z tego powodu, iż nie chce wywoływać zbyt wielkiego skandalu.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Berlin, 9 grudnia. *Nordd. Allg. Ztg.* zauważa, że w sprawie pochodzącego z Cuxhaven parowca węglowego „Kapitan Menzell“ nie było wcale wymiany zdań między rządem niemieckim a angielskim.

Petersburg, 9 grudnia. Generałowie Bilderling i Sacharow otrzymali złote szable, wysadzane brylantami, z napisem „za waleczność“.

Petersburg, 9 grudnia. *(Ross. Ag. Tel.)*. Jak słychać, postanowiono już wysłanie trzeciej eskadry do Azyi wschodniej. — Eskadra ta odpłynie w połowie stycznia. Nie dozna przez to przerwy dalsza podróż drugiej eskadry.

Petersburg, 9 grudnia. Jak Sacharow telegrafuje, nie było onegdaj wcale starcia nad rzeką Hun.

Londyn, 9 grudnia. Niemiecka ambasada zaprzecza doniesieniu gazet, jakoby była interesowana w sprzedaży węgla dla rossyjskiej floty przez niemieckiego konsula w Kardiffie.

Londyn, 9 grudnia. Korespondent *Biura Reutera* przy japońskiej armii, oblegającej Port Arthura, donosi, iż wygląd pagórka „203 metrów“ jest straszliwy. Stoki zawalone są gruzami, oderwanymi przez pociski. W długim na 100 kroków rowie znaleziono 200 rannych i zabitych Rossyan. Trupy były okropnie pokaleczone wskutek wybuchów ręcznych granatów.

Brest, 9 grudnia. „Worożytelnyj“ odpłynął stąd przy spokojnem morzu.

Waszyngton, 9 grudnia. *Biuro Reutera* donosi: Japonia przyjęła zaproszenie Roosevelta na konferencyę pokojową pod warunkiem, iż obrady zupełnie nie będą dotyczyły obecnego zatargu wojennego.

Tokio, 9 grudnia. Komendant wojska, które obsadziło pagórek „203 metrów“ donosi, że środkowy komin na „Pobiedzie“ jest ciężko uszkodzony i okręt ten jest aż po główny pokład pod wodą. Górny pokład „Pereswietu“ i „Retwizana“ jest pod wodą. Przednia część pokładu „Bojana“ pali się. Tylna część okrętu „Pallada“ zanurza się coraz bardziej. Wczoraj utrzymywano dalej ogień na okręty.

Tokio, 9 grudnia. (Urzędownie). Komendant korpusu artyleryi marynarki donosi, że „Retwizan“ najwidoczniej poszedł na dno, „Pobjeda“ zaś tak bardzo położyła się naprzód, iż widać kadłub okrętu, ukryty zwyczajnie pod linią wodna.

Szangaj, 9 grudnia. Chiński okręt wojenny, który dotąd stał na straży koło rossyjskiego krążownika „Askolda“, opuścił swe stanowisko, rzekomo w celu dokonania potrzebnych naprawek.

Czifu, 9 grudnia. Przybyłe tu z Niuczwangu statki przywiozły wiadomość, iż na zewnątrz Portu Arthura spostrzeżono 4 japońskie pancerniki, 3 krążowniki i 2 torpedowce.

Linia telefoniczna Lwów-Wiedeń przerwana jest od wczoraj do tej chwili (godzina 5 po południu) na przestrzeni między Lwowem a Krakowem, w skutek czego depesz telefonicznych nie otrzymaliśmy, telegramy zaś po drucie telegraficznym przychodzą z wielkiem spóźnieniem.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. grudnia 1904.

HOTEL GEORGEA.

PP. Hr. W. Dzieduszycki z Jezupola, hr. W. Mołodecki z Monasterzysk, M. Podlewski z Czernicy, W. Komornicki z Zawadki.

HOTEL IMPERIAL.

PP. E. Obertyński z Udnowa, Z. Lewakowski z Borysławia, K. Kownacki ze Świtarzowa.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. T. Małecki z Koszlak, A. Czerwiński z Wiednia.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. E. Chmielewski z Wiśnicy, A. Maniewski z Rusianówki.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 9. grudnia 1904.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą koron K.	h.	żądają walutą koron K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	543	—	553	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	588	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	10	99	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	60	100	30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	60	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	30	102	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	90	99	60
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	40	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	85	—	91	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	50	255	—
100 marek niemieckich	117	30	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. grudnia 1904.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·05	100·25
styczeń-lipiec	100·—	100·20
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·30	100·50
kwiecień-październik	100·30	100·50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	156·80	157·80
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	186·75	189·75
„ „ 1864 po 100 zł.	271·—	275·—
„ „ 1864 po 50 zł.	271·—	275·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292·60	294·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·80	120·—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·20	100·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·60	119·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	507·—	510·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·45	128·45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·70	100·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·60	100·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·90	100·90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·85	100·85
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·25	100·25
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·60	100·50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·15	98·35
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	161·35	163·35
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	208·—	211·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	207·—	201·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·—	98·95
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	277·—	282·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·85	107·85
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·30	100·30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·80	103·80
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·—	99·90
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·30	100·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·20	98·20
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94·—	98·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·50	100·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	306·—	317·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	2·8 —	309·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·45	105·45
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·40	102·40
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·80	99·80
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	99·30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·50	102·—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·10	103·10
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	102·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·90	99·90
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·25	100·75
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·15	101·15
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108·75	109·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·60	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·75	101·75
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·85	101·85
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·—	101·90
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·55	93·55
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·30	100·25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·75	21·75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	478·—	489·—
Clary 40 zł. m. k.	155·—	165·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	87·—	92·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	68·—	73·—
Palfy 40 zł. m. k.	165·—	174·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54·—	56·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·80	29·80
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70·—
Salma 40 zł. mk.	222·—	233·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	80·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	285·40	286·40
Peszt. banku handl. 500 zł.	2958·—	2968·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	806·50	807·50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	545·—	546·80
Galic. banku hip. 200 zł.	546·—	547·50
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	270·—	290·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	450·50	451·50
„ Austro-węg. 1400 k.	1632·—	1643·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	555·—	556·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	249·50	250·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·60	250·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	434·—	439·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	415·—	425·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5490·—	5510·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580·50	581·50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	407·—	408·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	881·—	886·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	665·—	670·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1105·—	1115·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	492·—	493·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2352·—	2362·—
Schodnicy 500 kor.	696·—	705·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	310·—	311·50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·57½	117·77½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·52½	239·72½
Paryż za 100 franków	95·22½	95·32½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·60	117·80
Włoskie banki	95·20	95·30
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·05	95·15
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·31	11·35
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·06	19·08
20-markówka	23·48	23·56
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·55	117·75
Włoskie banknoty za 100 lir	95·20	95·40
Ruble	2·54	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E XXI. 1259/4 (9) (10111)

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie im. Skarbu Państwa, odbędzie się dnia 11. stycznia 1905, o godz. 10 przed południem, w niżej wymienionym sądzie w sali Nr. VI. we Lwowie, licytacya realności we Lwowie pod l. kons. 1127²/₄ przy ul. Szpitalnej l. orj. 54 położonej, lwh. 1165/II. gm. kat Lwów objętej, składającej się z parceli budow. 4448 i parceli grunt. 5082/5 jako placu budowlanego, łącznego obszaru 524 m², budynku jednopiątrowego z oficyną wraz z przynależnościami, składającemi się z 15 okien, 4 drzwi, 18 kluczy, dzwonka, glewu blaszanego, muszli wodociągowej, parkanu, sztachet i t. p.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, oceniona jest według ts. protokołu opisania i oszacowania z 5. lipca 1904 lp 4 a to:

grunt z budynkami na kor. 24177.50, przynależności razem na kor. 326.50, ulga podatkowa na kor. 676·71, razem kor. 25180.71, zaś służebności gruntowe intabulowane na tej realności a to: a) służebności pod poz. 51½ karty C. na kor. 777.60, b) służebności pod poz. 56 karty C. na kor. 80.

Najniższa cena wynosi ze względu na to, że nabywca obydwie powyższe służebności w poz. 51½ i 56 karty C. intabulowane musi przyjąć bez policzenia na cenę kupna kwotę 12161 kor. 55½ hal. a poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza z tą zmianą w myśl wniosku c. k. Prokuratoryi skarbu przy audyencyi dnia 5 października 1904 postanowionego, na której zobowiązana i wszyscy inni wierzyciele przez niejawienie się do powyższej audyencyi po myśli § 56 o. e. milcząco się zgodzili, że w punkcie 2 wymienione wadyum wynosić będzie 2432 kor. 31 hal., że punkt 3 będzie brzmieć: „Nabywca przyjmie bez policzenia na cenę kupna następujące służebności: a) intabulowaną w poz. 51½ karty C. służebności i b) intabulowaną w poz. 56 karty C. służebności, pozostawiając drugą część tego ustępu odnoszącą się do innych ciężarów i służebności w swej mocy, oraz że wymieniona w punkcie 4 najniższa oferta wynosi 12161 kor. 55½ hal., tudzież odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 20. października 1904.

L. cz. E. XVI. 2011 4 (7) (10112)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 25. stycznia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 6, licytacya realności objętych wyk. hip. ll. 1666/I., 1669/I., 1670/I. i 2018/I. dziel. księgi gruntowej m. Lwowa, wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu na długości 43 metrów przy realności lwh. 1666/I.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione I.) wyk. hip. l. 1666/I. na 1131 kor., II.) wyk. hip. l. 1669/I. na 2233 kor. 60 hal., III.) wyk. hip. l. 1670/I. na 1427 kor. 20 hal., IV.) wyk. hip. l. 2013/I. na 1248 kor., przynależności zaś na 8 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 754 kor., ad II.) 1489 kor. 06 hal., ad III.) 951 kor. 46 hal., ad IV.) 832 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się ustala i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokóły ocenienia wyciąg katastralny, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI.

Lwów, dnia 25. listopada 1904

L. cz. E 1645/4 (4) (10104)

Na żądanie Parani Jakóbowskiej z Uhnowa, odbędzie się dnia 29. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Uhnowie, licytacya realności lwh. 315 gm. kat. Uhnów bez przynależności.

Wartość szacunkowa 400 kor.

Najniższa cena 266 kor. 66 hal.

Akta i warunki do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 29. października 1904.

(10109 1—3)
SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
ul. Jagiellońska l. 15.
Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8

Licytacye:

Poniedziałek 12. grudnia 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i różne towary papierowe.
Wtorek 13. grudnia 1904 od 10 do 12 godz. urządzenie restauracyi, napoje i towary blaszane
Środa 14. grudnia 1904 od 10 do 12 godz.: meble, kasa i dwie maszyny do pisania.
Czwartek 15. grudnia 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepian.
Piątek 16. grudnia 1904 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, jabłka i towary żelazne gospodarskie.
Sobota 17. grudnia 1904 od 4 do 8 godz. tanie meble, i sprzęty domowe.
Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.
Lwów, dnia 4. grudnia 1904.

L. cz. E. 1641/4 (9) (10101 1—2)
Dnia 23. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 126 ks. gr. gminy Lubkowce z przynależnościami.
Nieruchomość tą oceniono na 760 kor. 80 hal.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 507 kor. 20 hal.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 19. listopada 1904.

L. cz. E. 718/4 (29) (10115)
Na żądanie Mosesa Hilzera, odbędzie się dnia 16. grudnia 1904 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, relicytacya a) 1/7 części realności lwh. 79 gm. Stare Kuty, b) całej realności lwh. 1498 gm. Stare Kuty, c) całej realności lwh. 1544 gm. Stare Kuty.
Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na a) 422 kor. 86 hal., b) 3400 kor., c) 2500 kor.
Najniższa cena wynosi ad a) 211 kor. 43 hal., b) 1700 kor., c) 1250 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 27. listopada 1904.

L. cz. E. 201/4 (6) (10100)
Na żądanie Samuela Pfefferhorna w Łące, odbędzie się dnia 2?. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya połowy posiadłości lwh. 81 ks. gr. gm. Tatary objętej do masy spadkowej bł. p. Herscha Bauera należącej.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1500 kor.
Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łąka, dnia 7. listopada 1904.

L. cz. E. 1813/4, E. 2589/4, E. 1567/4 (10102)
W sądzie tutejszym biuro Nr. 7, odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:
1) połowa domu w Sokalu Nr. 829 wyk. hip. ocenionego na 299 kor. 68 hal. dnia 29. grudnia o godz. 9 przed południem,
2) połowa domu w Sokalu Nr. 4095 wyk. hip. ocenionego na 796 kor. dnia 29 grudnia 1904 o godz. 9 przed południem,
3) 1 3 część domu w Sokalu Nr. 1567 wyk. hip. ocenionego na 700 kor. dnia 29. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem.
Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1) 149 kor. 84 hal, ad 2) 398 kor., ad 3) 350 kor.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 15. listopada 1904.

L. cz. E. III. 2097/4 (5) (10090)
Dnia 30. grudnia 1904, o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 licytacya 1 3 części lwh. 468 gm. Lanczyn wraz z przynależnościami.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 kor., przynależności zaś na 100 kor.
Najniższa cena wynosi 266 kor. 66 hal.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 18.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, 22. listopada 1904.

L. cz. E. 3963/4 (10099)
Zobowiązany Hnat Ołeksiuk i tow. w Śliwkach.
Dnia 27. grudnia 1904, o godz. 9 rano, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego, licytacya a) 5/24 części lwh. 248, b) całej realności lwh. 16?, c) połowy realności lwh. 38 gm. Śliwki objęte.
Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na: ad a) 295 kor., ad b) na 1302 kor., c) na 525 kor.
Najniższa cena wynosi ad a) 196 kor. 66 hal., ad b) 868 kor., ad c) 350 kor., poniżej tych cen sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 12. listopada 1904.

L. cz. E. 1320/4 (5) (10106)
Na żądanie Arona Samuela Metalla z Rawy ruskiej, odbędzie się dnia 27. grudnia 1904, o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., w Uhnowie, licytacya realności lwh. 281 ks. gr. gm. kat. Rzeczyca bez przynależności.
Wartość szacunkowa 532 kor.
Najniższa cena 360 kor.
Akta i warunki do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 24. października 1904.

Upadłości.

G. Zl. S. 5/4 (1) (10086 1—3)
CONCURSEDICT.
Das k. k. Kreisgericht Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen des Herrn Adolf Amarant nichtprotokollirten Confectionswaarenhändlers in Tarnopol bewilligt.
Der k. k. Landesgerichtsrath Teodor Eichel wird zum Concurscommissär Herr Dr. Jonasz Mantel in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.
Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 16. Dezember 1904 Vormittags 9 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 22, anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienliechen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.
Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtstreit darüber anhängig sein sollte, bis 4. Feber 1905 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 28. Feber 1904 Vormittags 9 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen. Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.
Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.
Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.
Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung erfolgen.
Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde
K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Tarnopol, am 2. Dezember 1904.

L. cz. S. 1/01 (231 C. C.) (10097)
W konkursie masy spadkowej bp. Leopolda Goldfingera wyznacza się w Sądzie tut. b. Nr. 16 audyencyę na dzień 16. grudnia 1904 godz. 10 rano celem ustalenia wysokości roszczenia zawiadowcy masy i zwrotu wydatków, na którą się ogół wierzycieli wzywa.
Jarosław, dnia 2. grudnia 1904.
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 3409/04. (10001 3—3)
KONKURS.
Niniejszem rozpisuje Wydział powiatowy w Kałuszu konkurs na opróżnioną posadę inżyniera rady powiatowej z płacą roczną w kwocie 2400 kor., dodatkiem aktywalnym 400 kor. i ryczałtem na objazdy w kwocie 1000 kor.
Posada ta zostanie na razie prowizorycznie nadaną na rok jeden poczem stabilizacya nastąpi; wszakże Wydziałowi powiatowemu przysłuża po myśli § 8 statutu organizacyjnego prawo usunięcia osobistości prowizorycznie przyjętej a za nieodpowiednią uznanej z posady zajmowanej, każdego czasu, jeżeli to za stowsone uzna.
Wymogi są następujące:
a) Wiek życia najmniej 24 a nie wyżej jak 40 lat;
b) prawo obywatelstwa austryackiego;
c) życie nieposzlakowane;
d) uregulowane stosunki majątkowe;
e) świadectwo zdrowia;
f) ukończone studya techniczne i świadectwo z obu egzaminów rządowych;
g) znajomość ustaw drogowych i administracyjnych odnoszących się do dróg;
h) praktyka w budowie dróg i mostów;
i) biegłość w języku polskim, ruskim i niemieckim.
Kandydat winien się obznajomić z postanowieniami statutu organizacyjnego i emerytalnego przez radę powiatową uchwalonymi i w podaniu oświadczyć, że mu są dokładnie znane i że im się bezwarunkowo poddaje.
Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego na ręce Prezydyum do dnia 15. stycznia 1905.
Z Wydziału Rady powiatowej.
Kałusz, dnia 17. listopada 1904.

L. 1381 (10053 3—3)
KONKURS.
Celem obsadzenia posady weterynarza miejskiego z płacą roczną 1000 kor., tudzież posady akuszerki miejskiej z płacą roczną 120 kor. rozpisuje się niniejszem konkurs.
Podania należycie udokumentowane w dowody uzdolnienia oraz dotychczasowego przebiegu życia i zatrudnienia wnosić należy na ręce Zwierzchności gminnej miasta Radomyśla wielkiego najdalej do 20. grudnia 1904.
Radomyśl wielki, 29. listopada 1904.
Burmistrz.

L. 65?5/4 (10066 3—3)
KONKURS.
Odnośnie do ogłoszonego w Nr. 280 Gazety Lwowskiej konkursu celem obsadzenia posady inspektora straży więziennej przy c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie z rangą i poborami XI. klasy, wolnem pomieszkaniem, relutum za należytości deputowane w kwocie 120 kor. i ryczałtem na mundur w kwocie 80 koron, oznajmia się, że termin do wnoszenia podań kompetencyjnych upływa z 17. stycznia 1905 roku.
Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.
Lwów, dnia 4. grudnia 1904.

L. 146.109/II. (10113 1—3)
KONKURS.
Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:
W Padwi z poborami 3 klasy 1 stopnia i ryczałtem 532 kor. rocznie na służącego.
W Ossowcach z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 266 kor. rocznie na służącego i 1100 kor. rocznie na jazdę posłańcą do Buczacza i
W Stratynie z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 266 kor. rocznie na służącego z ewentualnem wynagrodzeniem 1000 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańczą do Rohatyna i z powrotem.
Podania należy wnieść najpóźniej do 22. grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 5. grudnia 1904.

L. 1780. (10110)

KONKURS.

Z fundacyi posagowej im. Ewy z Horowitzów Landau'owej rozpisuje się niniejszem konkurs na nadzwyczajne stypendyum posagowe w kwocie 1400 kor., które w drodze losowania dnia 24. stycznia 1905 nadanem zostanie.

O stypendyum to ubiegać się mogą dziewczęta wyznania mojżeszowego, które ukończyły 18 rok życia, są stanu wolnego, ubogie i moralnie się zachowują.

Pierwszeństwo mają kandydatki spokrewnione z bł. p. fundatorką, zaś w braku takowych przynależne do gminy wyznaniowej izrael. we Lwowie.

Podania zaopatrzone w wyżej wymagane dowody, wnosić należy do Przełożeństwa Gminy wyznaniowej izraelickiej we Lwowie (ul. Bernsteina l. 12) najpóźniej do 6. stycznia 1905.

Przełożeństwo Izraelickiej gminy wyznaniowej.

Lwów, dnia 5. grudnia 1904.

Prez. 22941 (10108)

KONKURS.

Przy sądzie krajowym we Lwowie są do obsadzenia dwie posady sekretarzy sądowych w VIII. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te ewentualnie o takie same posady przy innych sądach lub o posady sędziów powiatowych w VIII. klasie rangi w Galicyi wschodniej opróżnić się mogące mają wnieść należycie udokumentowane podania najdalej do 31. grudnia 1904 do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 6. grudnia 1904.

Wyroki prasowe.

Zl. 277. (10080)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30. November 1904, Pr. I. 111/4, die Weiterverbreitung der Nr. 49 der Zeitschrift: „Zar" vom 1. Dezember 1904 wegen der Stelle von „To jsou pro dvorni kruhy" bis „nerozvazny zpusob mluveni v parlamente" des Artikels: „Risska rada" nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 30. November 1904, Pr. 46/4, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Vlast" vom 1. Dezember 1904 wegen der Stelle von „Neni nasim ukolem" bis „zivlem cizopasnym" des Artikels: „Prehled" nach §§. 63, 64 St. G. verboten.

Zl. 278. (10081)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkentnisse vom 28. November 1904, Pr. 43/4, die Weiterverbreitung der Nr. 269 der Zeitschrift: „L'Alto Adige" ddo. 24.—25. November 1904 wegen des Artikels: „Una protesta della Dante a Fermo" in der Stelle von „subite dai nostri fratelli" bis „Non e stabilito" nach §. 65 a St. G. verboten.

Zl. 279. (10082)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 1. Dezember 1904, Pr. V. 21/4, die Weiterverbreitung der Nr. 612 der Zeitschrift: „Il Proletario" vom 30. November 1904 wegen des Artikels: „Il Proletario che ride — Cannonea Mann" nach §. 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Kuratele.

L. cz. P. I. 175/4 (4) (9456 2—3)

Marya Masnyk z Dobrohostowa uznana marnotrawczynią. Kuratorem ustanowiono Petra Hasyndycza z Dobrohostowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, dnia 27. czerwca 1904.

L. cz. P. VI. 218/4 (4, 5, 7,) (9480 2—3)

Karol Dörfler emerytowany werkmistrz kolejowy uznany umysłowo chorym, kuratorem Feliks Kupiński w Knihininie Kolonia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, 8. października 1904.

L. cz. A. 339 P. 280/2 (12) (9492 2—3)

Antoni Fryźlewicz syn Jana z Nowego Targu oddany został pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego. Kuratorem jego ustanowionym został Jan Fryźlewicz z Nowego Targu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 9. marca 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L 16.539/pr. (10064 3—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15. ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie zbarazkim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 24. stycznia, dla grupy gmin miejskich na 25. stycznia, dla grupy większych posiadłości na 26. stycznia 1905 roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12., 13., 14. ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie zbarazkim, wybierają:

grupa większych posiadłości jedenastu (11) członków;

grupa miast i miasteczek trzech (3) członków wszystkich z miasta Zbaraża.

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4. grudnia 1904.

L. cz. Nc. I. 4/4 (1) (10048 2—3)

W ts. urzędzie depozytowym przechowane są od więcej jak lat 30 poniżej wymienione tu następujące depozyta:

1) Masa spadkowa Ołeksy Brycza. Skrypt dłużny Efroima Jakóba Messinga z daty Żurawno 8. stycznia 1857 na wypożyczoną z tej masy gotówkę w kwocie 96 złr. 25 ct. czyli 192 kor. 50 hal.

2) Masa spadkowa Marcina Glinkiewicza. Potwierdzenie odbioru kasy długu państwa z dnia 16. sierpnia 1848 L. 2974 złożone przez Bogdanowicza dla Marcina Glinkiewicza na 4 kor. 83 hal.

3) Masa spadkowa Jana Uszyńskiego. Potwierdzenie odbioru kasy długu państwa z dnia 17. października 1848 L. 3080 złożone przez sekretarza Bogdanowicza na 30 kor. 43 hal.

4) Masa spadkowa Antoniego Watzkę. Książeczka Samborskiej kasy oszczędności Nr. 29.425 opiewająca na 15 kor. 08 hal.

5) Masa spadkowa Michała Zarzyckiego. Książeczka Samborskiej kasy oszczędności Nr. 29.427 opiewająca na 7 kor. 92 hal.

6) Masa spadkowa Aleksandra Makiedańskiego. Książeczka Samborskiej kasy oszczędności Nr. 29.428 opiewająca na 4 kor. 85 hal.

7) Masa spadkowa Jana Janiszewskiego. Książeczka Samborskiej kasy oszczędności Nr. 29.429 opiewająca na 38 kor. 38 hal.

8) Grzegorz Majocha. Skrypt dłużny z daty Żurawno złożony przez Alojzego Witkowskiego, a opiewający na sumę 600 kor.

9) Masa spadkowa Gustawa Zimmera. C. k. główny Urząd cłowy we Lwowie przesyła na rzecz tej masy 1 kor. 20 hal.

10) Masa sporna Fedia Luciów c. Fediowi Popadynków. Książeczka Samborskiej kasy oszczędności Nr. 29.210 opiewająca na 9 kor. 70 hal.

11) Masa sporna Samuela Schöbacha c. Hryniowi Dołhanin. Książeczka Samborskiej kasy oszczędności Nr. 29.211 opiewająca na 3 kor. 66 hal.

12) Masa spadkowa ks. Antoniego Gojdana z Klemensem Kulczyckim. Zagrabioną gotówkę u ks. Antoniego Gojdana składa się w kwocie 4 kor. 50 hal.

W myśl cyrkularza guber. z dnia 12. maja 1826 L. 19.755 Nr. 66 zb. ust. praw. (dekr. nadw. z dnia 18. maja 1825 tom 53 Nr. 50 zb. ust. piii.) tudzież dekretu nadw. z dnia 13. lutego 1837 Nr. 173 zb. ust. sąd. wzywa się uprawnionych, aby do tych depozytów prawa swe w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni w tut. c. k. sądzie powiatowym zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Żurawno, dnia 1. lipca 1904.

L. 4813 (10076 2—3)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej brodzkiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że budżet powiatowy na rok 1905 i budżety funduszu powiatowego dróg gminnych, budowy dojazdu kolejowego i dróg powiatowych Brody-Założce i Brody-Leszniów-Szczurowice zostały po myśli ust. o Repr. pow. wyłożone w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brody, dnia 5 grudnia 1904.

L. cz. C. I. 217/4 (6) (10122 1—3)

Przeciw Izakowi czyli Izajaszowi Babireckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Józefa Babireckiego w Hucie połonickiej pozew o własność 1wh. 4 i 6 ks. gr. gm. Huta połonicka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 14. grudnia 1904 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 2 tutejszego sądu.

Celem strzeżenia praw Izaka czyli Izajasza Babireckiego, ustanawia się p. Władysława RosłoDowskiego w Busku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Busk, dnia 7. grudnia 1904.

L. 16.700/pr. (10139 1—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie zaleszczyckim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 24. stycznia, dla grupy gmin miejskich na 25. stycznia, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 26. stycznia dla grupy większych posiadłości na 27. stycznia 1905 roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie zaleszczyckim wybierają:

grupa większych posiadłości dziewięciu (9) członków;

grupa najwyżej opodatkowanyah z kategoryi przemysłu i handlu jednego (1) członka;

grupa miast i miasteczek czterech (4) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7. grudnia 1904

L. 169.238.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 7. grudnia 1904 l. 169.238 o zarządzeniach z powodu zarazy pyska i racic w powiatach: brodzkim, lwowskim, rawskim, skałackim, tarnopolskim, turczańskim i żółkiewskim.

Ze względu na obecny stan zarazy pyska i racic w powiatach politycznych: brodzkim, lwowskim, rawskim, skałackim, tarnopolskim, turczańskim i żółkiewskim c. k. Namiestnictwo, znosząc swe obwieszczeniaz 11. i z 22. listopada 1904 l. 159.117 i 167.460 zarządza na podstawie §§ 3, 7, 20 i 26 ustawy o chorobach stadnych z 29. lutego 1880 (Dzup. Nr. 35) i rozporządzenia wykonawczego z 12. kwietnia 1880 (Dzup. Nr. 36) aż do odwołania co następuje:

1. Zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy, świnie) wolno z zachowaniem obowiązujących przepisów pędzić pieszo z miejscowości jednego powiatu politycznego tylko do miejscowości tego samego lub sąsiedniego powiatu politycznego.

2. Do powiatów politycznych dalej położonych, wolno zwierzęta racicowe tylko przewozić koleją lub wozami o zaprzęgach końskich.

3. Zwierzęta przeznaczone do transportu należy pędzić do lub od najbliższej stacyi kolejowej, najbliższą drogą dopędową z ominiem miejscowości zapowietrzonych i obszarów zamkniętych.

4. Zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie) przypędzone z jednego powiatu politycznego na targowicę znajdującą się w sąsiednim powiecie politycznym lub przewiezione na targowicę koleją albo wozami z dalszych powiatów, mogą być z tej targowicy odpędzone do którejkolwiek miejscowości bezpośrednio przylegającego powiatu, jeżeli są zaopatrzone legalnymi paszportami z klauzulą podpisaną przez weterynarza pełniącego nadzór targowy, że ich stan zdrowia jest zupełnie niepodejrzany.

5. Celem powstrzymania dalszego rozszerzenia się zarazy i rychłego jej stłumienia ustanawia się zapowietrzoną przestrzeń obejmującą następujące gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

I w **powiecie politycznym Brody:** Hrycowola;

II. w **powiecie politycznym Lwów:** Ceperów, Kukizów, Rudańce;

III. w **powiecie politycznym Rawa ruska:** Ostobuż, Woronów;

IV. w **powiecie politycznym Skałat:** Chmieliska, Hałuszczyńce, Horodnica, Kołodziejówka, Krzywe, Magdalówka, Nowosiółka skałacka, Ostapie, Panasówka, Poznanka gniła, Skałat, Skałat stary, Zazulińce, Żerebki szlacheckie, Zerebki królewskie;

V. w **powiecie politycznym Tarnopol:** Baworów, Bajkowce, Berezowica wielka, Biała, Białoskórka, Borki wielkie, Bucniów, Chodaczków mały, Czartorya, Czernichów, Czernielów mazowiecki, Czernielów ruski, Czołhańszczyzna, Dołżanka, Draganówka, Dyczków, Grabowiec, Hładki, Isypowce, Janówka, Kipiączka, Kokutkowce, Konopkówka, Konstantynówka, Kozówka, Krasówka, Krzywki, Kutkowce, Ładyczyn, Luczka, Łuka wielka, Mikulińce, Myszkowice, Ostrów, Petryków, Proszowa, Rusianówka, Romanówka, Seredyńce, Skomorochy, Smolanka, Smykowce, Somborówka, Szlachcińce, Suszczyn, Tarnopol, Toustoług, Wola mazowiecka, Zagrobela, Zaścianka, Zastawie;

VI. w **powiecie politycznym Turka:** Borynia, Butelka niżna, Butla, Jabłonów, Jabłonka niżna, Jabłonka wyżna, Jaworowa, Komarniki, Mielniczne, Przysłup, Rozłucz, Sokoliki, Szumiacz, Tarnawa wyżna, Tureczki niżne, Turka, Wysocko niżne, Wysocko wyżne, Zadzielsko;

VII. w **powiecie politycznym Żółkiew:** Bojaniec, Derewnia, Dobrosin, Dworce, Fujna, Glińsko, Krechów, Kulawa, Kunin, Kupiczwola, Lipina, Mosty wielkie, Piły, Różanka, Ruda krechowska, Stanisłówka, Strzemień, Skwarzawa nowa, Turynka, Wola wysocka, Wolica, Zameczek, Żółkiew i Zubówmosty.

Te obszary są zamknięte dla wprowadzania, przeprowadzenia i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) bez różnicy wieku.

W tych obszarach zamkniętych wzbronione jest:

a) Odbywanie targów oraz wystaw na zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie);

b) Ładowanie i wyładowanie tych zwierząt na stacyach kolejowych: Mikulińce-Strusów, Ostrów-Berezowica, Skałat, Tarnopol i Zółkiew leżących w zamkniętym okręgu.

Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania.

Obrót wewnętrzny w obszarach zamkniętych dozwolony jest o tyle, o ile właściwe starostwa z powodu wybuchu zarazy pyskowo racicowej w pewnych miejscowościach nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających. Starostwa w Brodach, Lwowie, Rawie ruskiej, Skałacie, Tarnopolu, Turce i Zółkwi upoważnione są udzielać, w wypadkach uwzględnienia godnych, pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych celem aprowizacyi miejsc konsumcyjnych rejonów zamkniętych na natychmiastową rzeź, przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przyzarządzeniu właściwych środków ostrożności.

W celu zapobieżenia zawleczenia tej zarazy do państwa niemieckiego i utrzymania wolnego exportu do tego państwa odnośnie do obwieszczeń z 28. lutego, 23. czerwca i 30. lipca 1902 L. 22.805, 69.507 i 83.885 postanawia się, że z powiatów politycznych Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Cieszanów, Czortków, Dolina, Drohobycz, Gródek, Husiatyn, Jaworów, Kamionka str., Kałusz, Lisko, Lwów, Podhajce, Przemyślany, Rawa, Sambor, Skałat, Stary Sambor, Stryj, Tarnopol, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żółkiew i Żydaczów wolno wywozić bydło rogate do Niemiec **tylko za specyalnem pozwoleniem c. k. Namiestnictwa.**

Z innych powiatów politycznych wolno, dopóki w nich nie panuje zaraza, wywozić i nadal bydło rogate do Niemiec przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów pod warunkiem, że przed wyprowadzeniem zwierząt z miejsca pochodzenia weterynarz urzędowy sprawdzi każdym razem niepodejrzany stan zdrowia wszytkich zwierząt racicowych w tej miejscowości i uwidoczni to na dotyczących paszportach oraz, że zwierzęta, przeznaczone do transportu, będą bezpośrednio po tem zbadaniu odstawione do stacyi nadawczej pod konwojem i tam natychmiast załadowane przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów.

Koszta badania zwierząt w miejscu pochodzenia a koszta odkonwojowania zwierząt, przeznaczonych do transportu, ponosić ma strona.

Rozporządzenie to nie narusza w niczem tut. obwieszczenia z 30. marca 1904 L. 12.024, którem zarządzono, aby bydło rogate, wywożone do Niemiec, poddawane było superrewizyi weterynarskiej w Grzegórzkach koło Krakowa, względnie w Oświęcimie i Szczakowy.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie w dniu ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", będą karane według § 45 ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8. grudnia 1904.

L. cz. C. I. 306/4 (1) (10124 1—3)

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Iwanowi, Petrowi i Filemonowi Gembarowskim, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Paltiela Fischbeina i tow. pozew o uznanie prawa własności ciała hip. lwh. 38 i połowy lwh. 37 gm. Kałaharówka.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy w tut. sądzie B. 4 na dzień 7. grudnia 1904 11 godz. rano

Celem strzeżenia praw Iwana, Petra i Filemona Gembarowskich, ustanawia się p. Wojciecha Mayera, c. k. notaryusza w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 26. listopada 1904.

L. cz. C. II. 312/4 (3) (10093)

Przeciw Andrejowi Karlakowi ze Smerekowca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Iwana Karlaka pozew o własność i oddanie realności lwh. 67 gm. kat. Smerekowiec zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 12. grudnia 1904 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Andreja Karlaka, ustanawia się p. dr. Sterna adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 2. grudnia 1904.

L. cz. C. II. 163/4 (1) (10134)

Przeciw Peisechowi Stupp, przedtem zamieszkałemu w Tłustem, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tłustem przez Markusa Albina pozew o zapłacenie 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 16. grudnia 1904 godz. 9 rano biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Tytusa Kowalskiego kandydata notar. w Tłustem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 1. grudnia 1904.

L. cz. Cw. 472/4 (1) (10085)

Przeciw M. Wolfowi z Jasła, którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Towarzystwo zaliczkowe w Jaśle pozew o 700 kor.

Na podstawie pozwu wydano w dniu niżej wymienionym wekslowy nakaz zapłaty

Celem strzeżenia praw M. Wolfa ustanawia się p. dr. Henryka Rosenbuscha adw. w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Jasło, dnia 4. grudnia 1904.

L. cz. C. I. 457/4 (1) (10088)

Przeciw Fedorowi Onuszkanyczowi z Rzepedzi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Dmytra Pile pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 16 grudnia 1904 o 10 rano biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Fedora Onuszkanycza, ustanawia się p. Jana Wackermanna w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Fedora Onuszkanycza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 17. listopada 1904.

L. cz. C. 251/4 (1) (10092)

Przeciw Annie Szczygieł, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Jana Szczygła pozew o 916 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 16. grudnia 1904 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Anny Szczygieł ustanawia się p. Michała Kordaszewskiego c. k. notaryusza we Frysztaku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 4. grudnia 1904.

L. 2765. (10114)

Obwieszczenie.

W wykonaniu postanowienia § 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej, podaje się niniejszem do wiadomości opodatkowanych, że preliminarze funduszów powiatowych na rok 1905 zostały z dniem 3. grudnia 1904 do przeglądu w biurze Wydziału powiatowego wyłożone.

Z Wydziału powiatowego.

Husiatyn, dnia 3. grudnia 1904.

Prezes Rady powiatowej
Gołuchowski mp.

Amortyzacye.

L. cz. T. 12/4 (1) (9228 3—3)

Na wniosek Salamona Aschkenazego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu na 1000 kor. opiewającego, niezaopatrzonego datą wystawienia, datą płatności, akceptowanego przez Dawida Nussbauma w Husakowie i Hirscha Nussbauma w Przemyślu, a wystawionego przez proszącego Salamona Aschkenazego.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, 26. października 1904.

L. cz. T. 59/4 (2) (9345 3—3)

Na wniosek Altera Seelenguta, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej, względnie podczas pożaru miasta Brzeska spalonej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku Nr. 5267 na 5003 kor. 33 hal. opiewającej, a na imię Altera Seelenguta wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI.

Kraków, dnia 29. października 1904.

L. cz. T. 57/4 (2) (9395 3—3)

Na wniosek Józefa E. Czysza, kupca we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu lombardowego Nr. 584 c. k. uprzywil. Banku hipotecznego we Lwowie opiewającego na następujące losy a mianowicie 4 2% losy serbskie premiow. Serya 5185/37, 5743/50, 5682/38 i 6323/1 z kuponami 13/1 1904 i 2 losy tureckie po fr. 400 Nr. 1679828 i 1624346.

Posiadacza powyższego kwitu lombardowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 14. października 1904.

L. cz. T. 57/4 (2) (9407 3—3)

Na wniosek Ryfki Rabenbauerowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej, względnie podczas pożaru miasta Brzeska spalonej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku Nr. 3748 na 614 kor. 76 hal. opiewającej, a na imię Ryfki Rabenbauerowej wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 29. października 1904.

L. cz. T. 7/4 (1) (9713 3—3)

Na wniosek Jana Szczygła, budnika kolejowego w Zagórzu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu z daty Zagórz 15. listopada 1903 na 200 kor. opiewającego, sześć miesięcy od daty płatnego, na zlecenie Jana Szczygła wystawionego, przez Abrahama Zellera jako akceptanta podpisanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w tutejszym sądzie i weksel ten przedłożył, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za umorzony i pozbawiony mocy prawnej uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, 10. października 1904.

L. cz. T. 66/4 (2) (9882 2—3)

Na wniosek Wolfa Schwarz i Sary Schwarz w Złoczowie przez adw. dra Henryka Steinbergera we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy rzekomo zaginionego na dniu 17. października 1904 weksla następującej treści: „Lemberg den 16. April 1904 Ps. Kr. 2000 sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima — wechsel an die Odre unseres eigenen die Summe von Kronen zweitausend den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn Wolf Schwarz und Frau Sara Schwarz in Złoczów zb. in Lemberg Neumann Roth angenommen Wolf Schwarz, Sara Schwarz a tergo żyro: Neumann Roth mp.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie powyższy weksel po upływie 45 dni, licząc od dnia ogłoszenia edyktu uznany zostanie za nieistniejący.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 27. października 1904.

L. cz. Nc. VI. 18/4 (2) (9932 2—3)

Na podanie p. Abrahama Józefa 2-im. Katza, restauratora we Lwowie w hotelu „Lazarusa“, wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem straconej rzekomo przez tegożp. Abrahama Józefa 2-im. Katza książeczki udziałowej Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie Nr. 753 na proszącego imię i nazwisko wystawionej, na kwotę 45 złr. a. w. z procentami od r. 1895 opiewającej.

Posiadacza tej książeczki wzywa się niniejszem, by swe ewentualne prawa do tejże zgłosił tu, w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, gdyż inaczej rzeczona książeczka po upływie tego czasu uznaną zostanie za nieważną.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VI.

Lwów, dnia 1. marca 1904.

L. cz. T. 64/4 (2) (10065 2—3)

Na wniosek Maksa Frostiga, kelnera we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej galic. Kasy oszczędności Nr. 140760 na nazwisko Maks Frostig i na kwotę K 100 opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie książeczka ta po upływie sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu uznana zostanie za umorzoną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 9. listopada 1904.

L. cz. T. 56/4 (2) (9652 2—3)

Edykt.

Na wniosek Estery Königsbuchowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej, względnie podczas pożaru miasta Brzeska spalonej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku Nr. 5259 na 561 kor. 96 hal. opiewającej, a na imię Estery Königsbuchowej wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 29. października 1904.

L. cz. T. 58/4 (2) (9653 2—3)

Edykt.

Na wniosek Samuela Königsbucha wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej, względnie podczas pożaru miasta Brzeska spalonej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku Nr. 5203 na 60 kor. 40 hal. opiewającej, a na imię Samuela Königsbucha wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 29. października 1904.

L. cz. T. 62/4 (2) (9971 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Altera Seelenguta wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej względnie w czasie pożaru miasta Brzeska spalonej książeczki wkładkowej Towarzystwa „Psalm“ w Brzesku „Tilem Verein“ Nr. 4542 na 211 kor. 94 hal. opiewającej, a na imię Altera Seelenguta wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 11. listopada 1904.

L. cz. T. 68/4 (2) (10056 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Maryi Gorayskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie Nr. 984 na imię Mieczysława Szczepańskiego opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 22. listopada 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 164/4 (9759 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stryju będzie ogłaszał w roku 1905 wpisy do rejestru handlowego w „Gazecie Lwowskiej“ i w czasopiśmie „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“, a wpisy do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 22. listopada 1904.

L. cz. Firm. 2376/4 (9814 2—3)

Ogłoszenie.

W roku 1905 ogłaszane będą wpisy do rejestru handlowego wymienionego niżej sądu w czasopismach „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“, „Gazeta Lwowska“ i „Przegląd prawa i administracyi“, wpisy zaś do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w czasopiśmie „Gazeta Lwowska“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 22. listopada 1904.

L. cz. Präs. 2898 23/4 (9870 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłaszać będzie w roku 1905 wpisy uskutecznione w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, zaś wpisy uskutecznione w rejestrze handlowym w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i w dzienniku „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“.

C. k. Sąd obwodowy.

Wadowice, dnia 24. listopada 1904.

L. cz. Firm. 788/4. Stow. I. 16 (9972)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka wydawnicza polska w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na ogólnem zgromadzeniu członków spółki w dniu 17. czerwca 1904 odbytem wybrani zostali:

1. Dyrektorem stowarzyszenia w miejsce dra Maurycego Straszewskiego, wybrany został dr. Antoni Górski, zaś

2. Członkami komitetu zarządzającego w miejsce Augusta Gorayskiego, Adama Jędrzejowicza, Andrzeja hr. Potockiego, Antoniego hr. Wodzickiego i dra Maurycego Straszewskiego wybrani zostali: Dr. Michał Bobrzyński, Ludwik hr. Dębicki, Dr. Antoni Górski, Paweł Popiel i dr. Stanisław Tomkowicz.

Kraków, dnia 22. listopada 1904.

Zarząd Kasy chorych miasta Lwowa rozpisuje niniejszem

Konkurs

na posadę **lekarza chorób kobiecych i położniczych** z płacą miesięczną 120 kor.

Warunki dla ubiegających się o tę posadę są następujące: 1) dyplom doktora wszech nauk lekarskich, 2) nieprzekroczony 45 rok życia, 3 przynajmniej dwuletnia praktyka w szpitalu publicznym na oddziałach chorób kobiecych i położniczych, 4) znajomość języków krajowych.

Kompetenci zechcą najdalej do 20 grudnia br. włącznie wnieść do biura kasy (Lwów Brajerowska 8) podania zaopatrzone w dowody, że czynią za dość wymogom konkursu jakoteż, że posiadają kwalifikacye jako specyaliści chorób kobiecych i położniczych.

Lwów, dnia 4. grudnia 1904.

Za Zarząd Kasy chorych miasta Lwowa.

Filip Besen
przewodniczący.

Dnia 15. grudnia 1904 o godz. 10 rano
odbędzie się w gmachu
gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego
przy ul. Karola Ludwika l. 1,
124 losowanie listów zastawnych 4% dawnych w sumie 92.600 koron i 47 losowanie listów zastawnych 4½% 41 l. w sumie 30.600 koron.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.
We Lwowie, dnia 7. grudnia 1904.

Z drukarni WŁ. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.